



Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączy się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 112 (8796)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 21 maja 1979 r.

Nakład 136.299

A.

Cena 1 zł

Delegacja Sejmu PRL zakończyła wizytę w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knyepel pisze: 19 bm. zakończyła się oficjalna przyjaźnielska wizyta delegacji Sejmu PRL w Związku Radzieckim, która przebiegała w tym kraju na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR. Delegację przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruzek.

Na lotnisku moskiewskim delegację zegnali przewodniczący Rady Związku Rady

Maszyny rolnicze z ZSRR dla polskiego rolnictwa

PRZEMYSŁ (PAP) — Do zespołu stacji granicznych Żurawica — Medyka — Boguszów systematycznie nadchodzi radzieckie maszyny rolnicze. W tych dniach kolejarze i dokery przyjeżdżają i przeładują 7,5-tysięczny w kr. ciągnik, importowany z Kraju Rad. Ogółem przez „suchoj port” przejeżdża w tym roku ponad 12 tys. nowoczesnych ciągników kolosowych i gąsienicowych, zakupionych w ZSRR.

Załoga portu dokłada wielu starań, aby pojazdy te eksportować w pierwszej kolejności.

Władomości dnia

Depesza kondolencyjna
H. Jabłońskiego

● WARSZAWA — W związku z tragicznym cyklo-nem, jaki nawiedził południowo-wschodnie Indie, przedniedzielną Radę Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę kondolencyjną na ręce prezydenta Republiki Indii Neelama Sanjaya Reddy.

L. Breżniew
złożył wizytę
na Węgrzech

● MOSKWA — Jak informuje Agencja TASS, na zaproszenie KC WSPR, Prezydenta i Rządu WRL radziecka delegacja partyjno-rządowa z Leonidem Breżniewem na czele złoży pod koniec maja br. oficjalną wizytę przyjaźni na Węgrzech.

Tito gościem
kosmonautów

● MOSKWA — Japońskie prezydenturę z wizytą w Związku Radzieckim, by w sobotę gościem Ośrodka Szkolenia Kosmonautów im. Gagarina. Złożył uściskanie rąk i uścisk dłoni na stóp pomnika pierwszego kosmonauty i zwiedził ośrodek.

Rozmowy
Kiprianu — Denktasz

● ATENY — W sobotę zakończyła się w Nikozji spotkanie prezydenta Cypru, Spicosa Kiprianu, z przywódcą wspólnoty tureckiej, Raufem Denktaszem. W wyniku rozmów, które odbyły się pod przewodnictwem sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, osiągnięto porozumienie o uzgodnieniu począwszy od 15 czerwca br. regularnych negocjacji między obu wspólnotami cypryjskimi, grecką i turecką na temat przyszłości wyspy.

Japończyk zamierza pokonać Ocean Spokojny na bambusowej tratwie

TOKIO (PAP) — 29-letni fotograf z Tokio, Yoshiyuki Yamamoto, zamierza rozpocząć w czerwcu przeprawę przez Ocean Spokojny. Złożył uściskanie rąk i uścisk dłoni na stóp pomnika pierwszego kosmonauty i zwiedził ośrodek.

Narada w KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się narada sekretarzy KW zajmujących się sprawami organizacyjnymi. Na naradzie, której przewodniczył sekretarz KC, Zdzisław Żandawski, omówiono węższe, aktualne problemy pracy partyjnej. Szczególną uwagę zwrócono na potrzebę dalszej aktywizacji partii oraz zadania ogniw i członków partii w realizacji zadań społeczno-gospodarczych bieżącego roku.

Określono kierunki doskonalenia pracy w zakresie umiędzycznienia i rozwoju szeregu partyjnych, dalszego pogłębiania pracy indywidualnej z członkami i kandydatami PZPR. Wiele miejsca poświęcono problemom dalszego umiędzycznienia i demokratyzacji socjalistycznej oraz sprawom związanym z organizacją wypoczynku letniego ludzi pracy oraz dzieci i młodzieży.

19 br., z uczestnikami narady spotkał się członek Biura Politycznego, sekretarz KC Edward Babiuch, który omówił podstawowe zadania wszystkich ogniw partii w roku 35-lecia PRL.

Rekordowe przeładunki

SZCZECIN (PAP) — Wysokie tempo przeładunków utrzymuje się w zespole portowym Szczecin — Świnoujście. Tutejsi dokeryzy od początku roku przeładowali już ponad 9 mln ton towarów i nadal pracują na wysokich obrotach. W niedzielę na pierwszej zmianie na statku w tych portach załadowano ponad 20 tys. ton różnych towarów.

Port opuściło kilka dużych masowców i drobnicowców. Już we wczesnych godzinach rannych w kolejny rejs wyruszył masowiec PZM M/S „Kujawy”, a potem M/S „Kopalnia „Jeziorko”. Do końca dnia nabrzeża portowe opuści łącznie 10 statków. W sumie w Świnoujściu przebywa ponad 40 jednostek.

Czyn młodych na 35-lecie PRL

WARSZAWA (PAP) — Od dwóch miesięcy trwa w całym kraju młodzieżowa wiosna czynów ogłoszona przez Radę Główną Federacji Socjalistycznych Związków Młodzi Polskiej. Jej rezultaty świadczą o obywatelskiej postawie młodzi, są wkładem w obchody 35-lecia Polski Ludowej. Ubiegła sobota i niedziela wiązały się z realizacją czynów społecznych na rzecz środowisk, w których młodzi mieszka, pracuje, uczą się i wypoczywa.

Z informacji nadsyłanych przez korespondentów PAP z wielu województw wynika, że społeczne inicjatywy młodzi mają szeroki zakres. Wysiłek tysięcy dziewcząt i

chłopców skoncentrowany jest na pracach porządkowych, na remontach obiektów wypoczynkowych i sportowych, zalesianiu nieużytków, zbiorze makulatury i surowców wtórnych, w czym szczególnie celują uczniowie, członkowie Związku Harcerstwa Polskiego.

W miejskim woj. łódzkim założona została „Księga uczniowskiego czynu 35-lecia”, do której wpisywane są najcenniejsze zobowiązania realizowane dla uczczenia 35-lecia PRL. Są to takie inicjatywy, jak naprawa pomocy naukowych i patronaty nad placówkami opieki społecznej.

Ciąg dalszy na str. 2



NA ZDJĘCIU: uroczysty moment, przejęcia sztandaru ministra i Związków Zawodowych Drzewiarzy.

Uroczysta KSR w Piskim ZPS

Sztandar i odznaczenia za dobrą robotę

Piękną uroczystość przeżyła w ubiegłą sobotę — 19 bm. załoga Piskich Zakładów Przemysłu Sklepek. Wielokrotnie odznaczana i nagradzana za doskonałe wyniki w rozwoju produkcji na kraj i na eksport, jakość i nowoczesność wyrobów, tym razem — w roku 35-lecia Polski Ludowej — uhonorowana została Sztandarem ministra Leśnictwa i

Przemysłu Drzewnego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Drzewiarzy za zajęcie I miejsca w ubiegłorocznym międzypokładowym konkursie zawodniczym.

W Konferencji Samorządu Robotniczego wzięli udział: wojewoda suwalski — Eugeniusz Zieliński, dyrektor Zjednoczenia — Tadeusz Olejnik, przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Drzewiarzy — Jan Roszczyk, przedstawiciele miejscowych władz i delegacje pokrewnych zakładów.

Zabierając głos w imieniu załogi, dyrektor zakładów inż. Jan Muzyka stwierdził, że rezultaty minionego roku mają wysoką wartość, gdyż zostały uzyskane w dość trudnych warunkach. Najwięcej kłopotów sprawiali zakłócenia w dostawach materiałów i opałach energii elektrycznej. Jednak dzięki wzrostowi wydajności pracy, racjonalnej gospodarce surowcami i usprawnieniom w organizacji produkcji, z nadwyżką wykonane zostały planowe zadania, przy dalszej poprawie jakości sklejki, płyt i innych asortymentów. W osiągnięciach tych — podkreślił — duża jest zasługa kobiet, które stanowią 52 procent załogi.

W referacie swym tow. Muzyka wspominał o okresie odbudowy i rozbudowy zakładów, w którym to — pod kierownictwem zakładowej or-

Wiosenny wysiłek rolników dał oczekiwane rezultaty Prace polowe zakończone

WARSZAWA (PAP) — Ogromny wysiłek rolników i pracowników rolnictwa oraz wspomagających ich załóg SKR i przedsiębiorstw technicznej obsługi rolnictwa z jakim pracowali wiosną br. dał oczekiwane rezultaty. Mimo blisko trzytygodniowego opóźnienia wiosny i bardzo niekorzystnych przez dłuższy czas warunków atmosferycznych oraz długotrwałych powodzi, na znacznych obszarach kraju rolnicy pracując od świtu do nocy, a także w dniach świątecznych zdołali w krótszym niż w normalnych latach okresie przeprowadzić siewy zbóż jarych, buraków i innych roślin uprawnych oraz sadzenie ziemniaków.

Na szczególne podkreślenie zasługuje przy tym fakt, że obsiano i obsadzono również pola na terenach dotkniętych powodzią, które można było

do tej pory osuszyć. Wszystko to jest efektem powszechnej mobilizacji sił i środków w samym rolnictwie i w pracujących na jego rzecz jednostkach gospodarczych, jak również wszechstronnej pomocy państwa dla gospodarstw rolnych.

Od początku wiosennych prac polowych przodowali w nich gospodarstwa uposażone, a zwłaszcza PGR-y oddziałyujące również w ten sposób na sprawność przebiegu robót w gospodarstwach indywidualnych. Wiadomo bowiem że niemal na każdym rolniku szczególnie mobilizujące wpływa fakt, jeżeli jego sąsiad jest bardziej zaangażowany w prace polowe. Później niż normalnie, ale na zaplanowanym areale, zakończono też siewy wazny gruntowych. Obecnie ogrodnicy sadzą rozsady

mln. pomidorów i selerów. Stan wcześniej zasadzonych warzyw z dnia na dzień ulega poprawie i oczekuje się, że pod koniec tego tygodnia rozpocznie się dostawy sałaty i rzodkiewki z uprawy gruntowej.

Natomiast dostawy nowelli są już wyższe średnio o 20 proc. w porównaniu do tego samego okresu ub. roku. Planatorzy dostarczają już ok. 160 ton pomidorów, 200 ton ogórków i ok. 500 tys. sztuk sałaty. Zaspokolenie rynku w nowalce jest więc zadowalające. Nadal utrzymuje się duża podaż jabłek z ubiegłorocznych zbiorów.

Ciepła, niemal letnia w ostatnim okresie pogoda wpłynęła korzystnie także na poprawę zbóż ozimych oraz na wschody roślin jarych. Przyspieszyła też odrost traw i zielonek, dzięki czemu trwa, zwłaszcza w województwach południowo-zachodnich, zbiór poplonów ozimych. Prawie w całym kraju rozpoczęło wy-pas bydła i owiec.

Główny wysiłek rolników koncentruje się obecnie na

Ciąg dalszy na str. 2

Święto komunalnych

Ogromnie ważna w codziennym życiu miast i ich mieszkańców jest działalność służb komunalnych. Począwszy od zapewnienia wody, utrzymania porządku i czystości, funkcjonowania komunikacji a skończywszy na działalności przygotowawczo-inwestycyjnej — wszędzie tam widać efekty pracy komunalników.

OBCHODY W BIAŁYMSTOKU

W sobotę, 19 bm., z racji przypadającego w tym dniu święta komunalnych, z przedstawicielami zakładów i przedsiębiorstw regionu spotkał się: I sekretarz KW PZPR — Władysław Juszkiewicz i wojewoda — Zygmunt Sprycha. Zarząd Główny Związku Zawodowego PCKIT reprezentowali na spotkaniu wiceprzewodniczący — Konstanty Golik.

Wykonanie i przekroczenie

planu ubr. — o czym mówiono w trakcie spotkania — było możliwe dzięki wzrostowi wydajności pracy, posunięciom organizacyjnym, lepszej wykorzystaniu mocy i środków. Jednakże tegoroczna zima zaważyła na niepełnej realizacji planu i kw., co zamyśla się nadrobić do końca września. Wskazywano również na potrzebę poprawy warunków socjalnych i bytowych załóg oraz konieczność całkowitego wykonania planów tego roku.

Zobowiązując się do pełnej realizacji zamierzeń 1979 r., na ręce I sekretarza KW — Władysława Juszkiewicza złożyło księgę dokonanych komunalnych woj. białostockiego. Pracownicy resortu zadeklarowali ponadto wykonanie ponadplanowej produkcji i usług oraz czynów społecznych na rzecz zakładów i środowisk wartości 11,615 mln zł. W Filharmonii Białostockiej, z udziałem 600 tysięcy pracowników zakładów i przedsiębiorstw regionu odbyła się uroczysta akademii, w czasie której wyróżniającym się w pracy i działalności społecznej komunalnikom wręczono odznaczenia państwowe, resortowe i związkowe. (agaw)

DZIEŃ PRACOWNIKA KOMUNALNEGO W ŁOMŻY

Z przedstawicielami ponad 2-tysięcznej rzeszy pracowników komunalnych spotkali się w sobotę sekretarze KW PZPR Teresa Kazmierczuk i Włodzisław Michalak, wojewoda Stanisław Ciupa i

Ciąg dalszy na str. 2

z trzech województw

SEMINARIUM PROJEKTANTÓW MODY MŁODZIEŻOWEJ

W sobotę w sali łącznikowej WRZZ odbyło się seminarium projektantów mody młodzieżowej z udziałem podsekretarza stanu, dyrektora generalnego CPHW, Tadeusza Bielskiego, wiceprzewodniczącego ZG ZZPHS, Bogdana Miłaczewskiego i sekretarza ZG ZSMP, Andrzeja Piłata. W imprezie tej, nad którą patronat objął ZG ZSMP, uczestniczyli przedstawiciele Regionalnych Ośrodków Mody Młodzieżowej z całego kraju.

W dyskusji postulowano zacieśnienie współpracy ROMM-ów z miejscowym przemysłem, przede wszystkim z małymi zakładami odzieżowymi. Pozwoliłoby to na coraz to większy i bezpośredni wpływ młodzieży na wzornictwo ubiorów właśnie dla niej przeznaczonych. Również szerokie kontakty i konsultacje z projektantami przemysłu odzieżowego winny wpływać dwustronnie na jakość nowych wzorów. ZSMP swym autorytetem wesprze wszelkie działa-

Ciąg dalszy na str. 2



Olażym czeka na turystów.

CAF—Moroz

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, ustraszające okresami do dużego z możliwością burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna 22-25 st., minimalna 10-12 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-wschodnie i wschodnie. JUTRO — miejscami przelotne opady i burze, nieco chłodniej. (MIĘDZY: Wiktora i Krystyna. b)

Czyn młodych na 35-lecie PRL

Ciąg dalszy ze str. 1

nej. Fundusze zebrane dzięki sprzedaży surowców wtórnych przekazane zostały na konto Budowy Centrum Zdrowia Dziecka.

W Radomiu, największym frontem prac społecznych młodzieży jest osiedle „Ustronie”, gdzie młodzież zakłada trawniki, sadi krzewy i drzewa. W wielu miejscowościach województwa remontowane są drogi lokalne.

Na terenie woj. zamajskiego, gdzie w młodzieżowej wiosnie czynów wzięło do-

tychczas udział ponad 10 tys. młodych robotników, zasadzono m. in. ponad 20 tys. drzewek, uporządkowano tereny wokół zakładów pracy, zbudowano wiejskie stadiony, m. in. w Lubczy Królewskiej i Werbkowicach. Członkowie ZSMP z gminy Zółkiewka wykonali dwa go-beliny, które ofiarowane zostały Centrum Zdrowia Dziecka oraz Domowi Dziecka w Zamocisku.

W woj. pilskim na uwagę zasługują pomoc młodzieżowych brygad specjalistycznych przy remoncie ciągów rolniczych.

Wybory do rad narodowych w NRD

BERLIN (PAP) — 20 maja był w NRD dniem wyborów do blisko 8 tys. organów przedstawicielskich stopnia powiatowego, miejskiego i gminnego. Od samego rana lokale wyborcze odwiedzali obywatele oddający swe głosy na ponad 261 tys. kandydatów Frontu Narodowego, wysuniętych przez partię polityczną, organizacje masowe i zatwierdzonych przez kolektywne pracownicze.

W godzinach przedpołudniowych swój obowiązek wyborczy wypełnili członkowie przywódcy partii i państwa.

Rokowania Hanoi — Pekin

Brak dobrej woli ze strony Chin

HANOI (PAP) — Zakończona w wyniku jednostronnej decyzji strony chińskiej pierwsza runda rokowań w Hanoi nie przyniosła rezultatów. Wietnamski dziennik „NHAN DAN” stwierdził w artykule z 19 bm., iż odpowiedzialność za ten stan rzeczy spoczywa w całości na ChRL. Chiny ponownie zademonstrowały swoją wielkomocarstwową pozycję i przejawiały brak dobrej woli.

Normalizację stosunków między obu krajami — pisze „Nhan Dan” — Chiny uzależniły od odstąpienia przez SRW od polityki niezawisłości i solidarności międzynarodowej. Strona chińska wysuwała jeszcze inne żądania, domagając się m. in. wycofania pododdziałów wietnamskich z Kambodży i Laosu, wyrażenia się przez SRW praw do suwerenności Wysp Paracelskich i wysp Archipelagu Spratly. Jednocześnie strona chińska uchyliła się od utworzenia zdemilitaryzowanej strefy na granicy między oboma krajami oraz od przyjęcia innych niezbędnych środków w celu zagwarantowania pokoju i stabilizacji na granicy.

Jednocześnie — stwierdza VNA — władze chińskie kontynuują gorączkowe przygotowania wojenne i grożą rozpoczęciem nowej wojny przeciwko SRW, co stwarza niezwykle napiętą sytuację na granicy między oboma krajami. Strona chińska kontynuuje również zbrojne prowokacje przeciwko Wietnamowi.

Koła rządzące w ChRL grożą, iż „udzieli Wietnamowi jeszcze jednej lekcji”. Jednocześnie ChRL w dalszym ciągu bezprawnie okupuje ponad 10 punktów na terytorium SRW i utrzymuje w gotowości bojowej ponad 10 korpusów w rejonach granicznych z SRW. Nie opodal granicy z Wietnamem znajduje się obecnie 12 dywizji chińskich.

Agencja VNA podaje również, iż do Wietnamu Chiny przetrwały wiele szpiegów i dywersantów, próbujących dezorganizować życie w północnych prowincjach SRW. Samoloty i flota ChRL systematycznie naruszają obszar terytorialny SRW.

Jordania odrzuca propozycję Izraela

AMMAN (PAP) — Jordania odrzuca w sobotę propozycję Begina w sprawie przystąpienia do separatystycznych rozmów pokojowych z Izraelem, określając ją jako manewr zmierzający do ukrycia niedociągnięcia układu pokojowego z Egiptem.

Jordański minister Informacji Adnan Abu Auda oświadczył, że sedno problemu tkwi nie w tym, czy Jordania przystąpi do rozmów czy nie, lecz w tym, aby Izrael zobowiązał się, że wycofa się z okupowanych obszarów, zwróci Jerozolimę i uzna prawa Palestyńczyków do samostanowienia. To właśnie Begin odrzuca — powiedział minister — toteż jego propozycja jest oczywistym manewrem zmierzającym do utrwalenia okupacji arabskiego terytorium.

Premier Begin w wywiadzie nadanym przez Izraela ogłosił wojenną zaprosił króla Husajna do rozpoczęcia negocjacji w sprawie układu pokojowego.

Równocześnie jednak oświadczył, że Izrael nigdy nie wycofa się z okupowanego zachodniego brzegu Jordanu tj. terytorium zagarniętego Jordanią w 1967 r.

Przedpóźniej Begin wystąpił z podobną propozycją do Libanu, ale została ona także odrzucona przez rząd bejrucki.

E. Kennedy nie chce kandydować

WASZYNGTON (PAP) — Demokratyczny senator ze stanu Massachusetts Edward Kennedy, w dalszym ciągu podtrzymuje, że nie zamierza zgłaszać swej kandydatury na urząd prezydenta w 1980 r. Oświadczył on, że chociaż w problemach energetycznych i polityki społecznej zajmuje inne stanowisko niż admini-

stracja waszyngtońska, będzie popierał obecnego prezydenta Cartera. Kennedy powiedział reporterom miejscowości Worcester w stanie Massachusetts, gdzie wystąpił na konferencji prasowej, że z prezydentem Carterem zgadza się w kwestii ograniczenia zbrojeń strategicznych oraz w polityce wobec Rodezji.

Powrót polskich polarników z Oazy Bungera

WARSZAWA (PAP) — Do kraju powrócił ostatnio polski wyprawa polarna, która w styczniu i lutym br. prowadziła badania naukowe w Oazie Bungera we wschodniej Antarktydzie. Wyprawa pod kierownictwem dr. Wojciecha Krzemienińskiego z Instytutu Geofizyki PAN wznowiła działalność polskiej stacji polarnej im. Antoniego Bolesława Dobrowolskiego w Oazie Bungera. Stacja ta przekazała Polsce przed 20 laty przez Związek Radziecki służyła naszym wyprawom antarktycznym w 1959 r. i 1966 r.

Głównym zadaniem tegorocznej wyprawy było reaktywowanie stacji po kilkuletniej przerwie oraz realizacja badań

naukowych z zakresu dynamiki lodów otaczających oazę. Polscy polarnicy po wyładunku w radzieckiej bazie „Mirnyj” dotarli do odległej o prawie 400 km oazy za pomocą helikopterów. Przywieziono z Polski śmigłowiec, ułatwiający transport i komunikację — były także wykorzystywane do badań naukowych.

W ciągu kilkutygodniowego pobytu uczestnicy wyprawy przeprowadzili wiele badań naukowych.

Po rocznej przerwie, która przetrwała na podstawie doświadczeń z poprzednich lat, do planu opracowania wyników badań i przywiezionych materiałów przewiduje się dalsze polskie wyprawy do Oazy Bungera.

Wiosenne prace polowe zakończone

Ciąg dalszy ze str. 1

przeprowadzaniu zabiegów ochronnych na plantacjach roślin uprawnych oraz prac pielęgnacyjnych w uprawach okopowych. Sprawnie i terminowo przeprowadzenie również tych robót polowych miało być również niezmienne znaczenie dla tegorocznych plonów.

Trwają przygotowania do pierwszych sianokosów, które w tym roku rozpoczyna się na przełomie maja i czerwca, a

więc później niż w latach wcześniejszych. Dlatego też szybkie zebranie pierwszego pokosu traw decydować będzie w dużej mierze o do- brzych zbiorach siana z następnego pokosu.

Nie mniej pracy mają załogi przedsiębiorstw technicznego zaplecza rolnictwa, które spieszą się, aby w czasie wyremontować ciągniki uszkodzone w pracach wiosennych oraz maszyn do zbioru ziarna, traw i zbóż, a także roślin okopowych.

Ropa naftowa na Antarktydzie?

MOSKWA (PAP) — Pracownicy Instytutu Nauk Północnych Akademii Nauk ZSRR przypuszczają, że na Antarktydzie znajdują się bogate złoża ropy naftowej i gazu ziemnego.

Przed wieloma milionami lat Antarktyda była łądem o gorącej klimacie i była pokryta gęstą roślinnością. Istniały zatem warunki do powstania złóż ropy naftowej i gazu ziemnego, które są węglowodorami w postaci ciekłej lub gazowej.

ny. Oznacza to, że skały zawierające węglowodory podane były długotrwałemu działaniu sejsmicznemu.

Jest dowiedzione naukowo, że reakcje chemiczne, w wyniku których powstają węglowodory, ulegają stonkownemu przyspieszeniu jeżeli przebiegają w warunkach wibracji i wysokiej temperatury. Istniały zatem warunki do powstania złóż ropy naftowej i gazu ziemnego, które są węglowodorami w postaci ciekłej lub gazowej.

SKRÓCIE

WARSZAWA — Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depesze gratulacyjne do premiera rządu Królestwa Tajlandii Kriangsaka Chomanana w związku z ponownym powołaniem go na to stanowisko.

TOKIO — W Tokio, w galerii „Mikimoto” otwarta została wystawa pt. „Chopin — jego kraj i epoka” obrazująca życie i twórczość naszego wielkiego kompozytora.

SZCZECIN — 19 bm. opuścił nabrzeże wyposażeniowy Szturm Szczeciński 12 Adolfa Warskiego, udając się w rejs próbnym do Bałtyku M/F „Silesia”. Jest to drugi taki prom pasażersko-samochodowy zbudowany w Szczecinie dla Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kolorbruku. Armator Kolorbrucki zamówił w stoczni szczecińskiej aż siedem tego typu jednostek. Wszystkie przeznaczone są do obsługi połączeń promowych na Bałtyku.

M/F „Silesia” zabierał będzie jednorazowo prawie 1000 pasażerów i 280 samochodów osobowych lub 26 tzw. ciężkich pociągów drogowych.

BEJRUT — Rząd Jordani postanowił zakazać swym obywatelom podejmowania pracy w firmach i towarzystwach, prowadzących handel z Egiptem.

LONDYN — Z Teheranu podaje, że państwo irańskie prześlebięta nautowe NIOC zwrócić się do niektórych wielkich odbiorców ropy tego kraju o dobrowolne ograniczenie o 15 proc. zakupów. Rzecznik towarzystwa wyjaśnił, że apel ten wiąże się z zawarciem w ciągu ostatnich 10 dni wielkich kontraktów na dostawę ropy.

KAIR — Egipski minister Spraw Zagranicznych Burtos Ghali zakomunikował, że egipsko-izraelskie rozmowy w sprawie autonomii dla Golanów i terytorium Gazy rozpoczyna się 25 maja br. w miejscowości Beersheba. Prezydent Sadat wyraził przekonanie, iż w tym roku rokowania te będą bardzo trudne, zapraszając się optymistycznie na perspektywę swych rozmów z premierem Beginem.

RYM — Policja włoska przeżywa doba walki z wale przeciwko terroryzmowi. Jak poinformowano w niedziele, we Florencji schwytano 8 członków włoskich organizacji terrorystycznych: „Pierwsza Linia” i „Proletariackiej Grupy Bojowej”. Przed kilku dniami w wyniku obławy udało się schwycić 15 członków terrorystycznego podziemia.

DELHI — W pobliżu Chenail, 26 km na południe od Kalkuty, wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg podmiejski zderzył się tam z autobusem pocztowym. Zginęło 18 osób, a 53 osoby odniosły rany.

BUENOS AIRES — 4 tys. osób ewakuowano z argentyńskiej prowincji Formosa, straszczonej zarzewiem, w związku z zagrożeniem formu rejonu przez powódź.

Z Rodezji

PARYŻ (PAP) — W komunikacie opublikowanym w Maputo przez Afrykański Narodowy Związek Zimbabwe (ZANU) organizacja ta oskarża rasiistowski reżim rodezyjski, że w okresie kampanii przedwyborczej wojska reżimowe zabili 3.647 osób cywilnych. Dane te zebrala specjalna komisja utworzona przez ZANU do przeprowadzenia badań na miejscu w Rodezji.

Brazylia podwyższa cenę kawy

RIO DE JANEIRO (PAP) — Brazylijski Instytut Kawy podał do wiadomości, że Brazylija zwiększa minimalne ceny eksportowe na kawę o ponad 7 proc. Obecnie funt wysoko-gatunkowej kawy brazylijskiej kosztował będzie 1,45 dolara. Brazylia jest największym w świecie producentem i eksporterem kawy.

Ciąg dalszy ze str. 1

nia zmierzające do polepszenia zaopatrzenia rynku młodzieżowego.

W drugiej części seminarium odbyła się giełda zobowiązań produkcyjnych na rzecz wzornictwa odzieżowego. Uczestnicy seminarium zwidli również wystawę w klubie NOT np. „Handel młodej rodziny”.

Przed rozpoczęciem seminarium z wiceministrem T. Biel-skim spotkał się Sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juszkiewicz. (jm)

PROPORCJE DLA WPHW

Dyrektor generalny CPHW, Tadeusz Bielski wręczył w sobotę proporzec przechodni dla białostockiego WPHW za zajęcie wspólnie z radomskim WPHW i miejscami w kraju w socjalistycznym współzawodnictwie pracy przedsiębiorstw handlu wewnętrznego średniej wielkości. Proporzec ten WPHW zdobyło już drugi raz z rzędu. Na uroczystości w zakładowym klubie „Merkuriusz” rozmawiano o działaniach handlowych zmierzających do poprawy zaopatrzenia rynku, m. in. o Wiosennym Jarmarku i o planach w tej dziedzinie na lata następne. (jm)

Wiosenne prace polowe zakończone

Ciąg dalszy ze str. 1

przeprowadzaniu zabiegów ochronnych na plantacjach roślin uprawnych oraz prac pielęgnacyjnych w uprawach okopowych. Sprawnie i terminowo przeprowadzenie również tych robót polowych miało być również niezmienne znaczenie dla tegorocznych plonów.

Trwają przygotowania do pierwszych sianokosów, które w tym roku rozpoczyna się na przełomie maja i czerwca, a

więc później niż w latach wcześniejszych. Dlatego też szybkie zebranie pierwszego pokosu traw decydować będzie w dużej mierze o do- brzych zbiorach siana z następnego pokosu.

Nie mniej pracy mają załogi przedsiębiorstw technicznego zaplecza rolnictwa, które spieszą się, aby w czasie wyremontować ciągniki uszkodzone w pracach wiosennych oraz maszyn do zbioru ziarna, traw i zbóż, a także roślin okopowych.

Wiosenne prace polowe zakończone

Ciąg dalszy ze str. 1

przeprowadzaniu zabiegów ochronnych na plantacjach roślin uprawnych oraz prac pielęgnacyjnych w uprawach okopowych. Sprawnie i terminowo przeprowadzenie również tych robót polowych miało być również niezmienne znaczenie dla tegorocznych plonów.

Trwają przygotowania do pierwszych sianokosów, które w tym roku rozpoczyna się na przełomie maja i czerwca, a

więc później niż w latach wcześniejszych. Dlatego też szybkie zebranie pierwszego pokosu traw decydować będzie w dużej mierze o do- brzych zbiorach siana z następnego pokosu.

Nie mniej pracy mają załogi przedsiębiorstw technicznego zaplecza rolnictwa, które spieszą się, aby w czasie wyremontować ciągniki uszkodzone w pracach wiosennych oraz maszyn do zbioru ziarna, traw i zbóż, a także roślin okopowych.

Wiosenne prace polowe zakończone

Ciąg dalszy ze str. 1

przeprowadzaniu zabiegów ochronnych na plantacjach roślin uprawnych oraz prac pielęgnacyjnych w uprawach okopowych. Sprawnie i terminowo przeprowadzenie również tych robót polowych miało być również niezmienne znaczenie dla tegorocznych plonów.

Trwają przygotowania do pierwszych sianokosów, które w tym roku rozpoczyna się na przełomie maja i czerwca, a

więc później niż w latach wcześniejszych. Dlatego też szybkie zebranie pierwszego pokosu traw decydować będzie w dużej mierze o do- brzych zbiorach siana z następnego pokosu.

Nie mniej pracy mają załogi przedsiębiorstw technicznego zaplecza rolnictwa, które spieszą się, aby w czasie wyremontować ciągniki uszkodzone w pracach wiosennych oraz maszyn do zbioru ziarna, traw i zbóż, a także roślin okopowych.

Wiosenne prace polowe zakończone

Ciąg dalszy ze str. 1

przeprowadzaniu zabiegów ochronnych na plantacjach roślin uprawnych oraz prac pielęgnacyjnych w uprawach okopowych. Sprawnie i terminowo przeprowadzenie również tych robót polowych miało być również niezmienne znaczenie dla tegorocznych plonów.

Trwają przygotowania do pierwszych sianokosów, które w tym roku rozpoczyna się na przełomie maja i czerwca, a

więc później niż w latach wcześniejszych. Dlatego też szybkie zebranie pierwszego pokosu traw decydować będzie w dużej mierze o do- brzych zbiorach siana z następnego pokosu.

Nie mniej pracy mają załogi przedsiębiorstw technicznego zaplecza rolnictwa, które spieszą się, aby w czasie wyremontować ciągniki uszkodzone w pracach wiosennych oraz maszyn do zbioru ziarna, traw i zbóż, a także roślin okopowych.

Wiosenne prace polowe zakończone

Ciąg dalszy ze str. 1

przeprowadzaniu zabiegów ochronnych na plantacjach roślin uprawnych oraz prac pielęgnacyjnych w uprawach okopowych. Sprawnie i terminowo przeprowadzenie również tych robót polowych miało być również niezmienne znaczenie dla tegorocznych plonów.

Trwają przygotowania do pierwszych sianokosów, które w tym roku rozpoczyna się na przełomie maja i czerwca, a

więc później niż w latach wcześniejszych. Dlatego też szybkie zebranie pierwszego pokosu traw decydować będzie w dużej mierze o do- brzych zbiorach siana z następnego pokosu.

Nie mniej pracy mają załogi przedsiębiorstw technicznego zaplecza rolnictwa, które spieszą się, aby w czasie wyremontować ciągniki uszkodzone w pracach wiosennych oraz maszyn do zbioru ziarna, traw i zbóż, a także roślin okopowych.

Układ Warszawski — rekojmia pokojowej przyszłości

Final ćwiczeń „Tarcza-79”

BUDAPESZT (PAP) — 19 bm. na Węgrzech zakończyły się ćwiczenia sztabów i formacji Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Siron Układu Warszawskiego, przeprowadzone pod kryptonimem „Tarcza-79”. W ćwiczeniach uczestniczyły formacje wojskowe i sztaby Bułgarskiej Armii Ludowej, Czechosłowackiej Armii Ludowej, Węgierskiej Armii Ludowej i Armii Radzieckiej jak również sztaby Rumuńskiej Armii Ludowej. Dowodził minister obrony narodowej WRL, gen. armii LAJOS CZINEGE. Obecni byli ministrowie Obrony Państw-Siron Układu Warszawskiego, wśród nich minister Obrony Narodowej PRL, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI, a także naczelny dowódca oraz szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu War-

szawskiego. Z okazji zakończenia ćwiczeń „Tarcza-79” zostało zorganizowane spotkanie żołnierzy bratnich armii, w którym uczestniczył członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Rady Ministrów WRL — György Lazar.

Występując na spotkaniu minister Obrony Narodowej WRL gen. armii LAJOS CZINEGE wskazał na wielkie znaczenie Układu Warszawskiego jako ważnego czynnika obrony pokoju. Minister podkreślił potrzebę dalszego umacniania braterskiego sojuszu, podwyższania poziomu przygotowania Zjednoczonych Sił Zbrojnych i ich sprawności bojowej.

Naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych, marszałek ZSRR Wiktor Kul-

kow oświadczył, że podczas ćwiczeń „Tarcza-79” bratnie armie krajów socjalistycznych zademonstrowały gotowość do wypełnienia swego międzynarodowego obowiązku, wykazały iż narody krajów socjalistycznych trwale stoją na straży swych re-

wolucyjnych zdobyczy. W Kulikow stwierdził, że wspólne ćwiczenia „Tarcza-79” w znacznym stopniu przyczyniły się do wzbogacenia bojowych doświadczeń sojuszników armii do pogłębia ich wzajemnej współpracy oraz do rozszerzenia wiedzy przyjaźni między żołnierzami. Podkreślił, że międzynarodowe braterstwo broni stanowi nieustraszoną podstawę Układu Warszawskiego, zaś ten jest trwałym gwarantem pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Zakończenie VI Krajowego Zjazdu Związku OSP

WARSZAWA (PAP) — 20 bm. w Warszawie zakończyły się dwudniowe obrady VI Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Uczestniczyło w nim ok. 600 delegatów reprezentujących blisko milionową rzeszę członków ochotniczych straży pożarnych.

Podczas obrad podsumowano dotychczasowy dorobek tej organizacji, stwierdzając m. in. iż wymiernym efektem działalności zawodowych i ochotniczych straży pożarnych oraz wszystkich zaangażowanych w sprawy ochrony przeciwpożarowej jest wydatny spadek w ostatnim 4-leciu liczby pożarów.

Podstawowym warunkiem realizacji zadań, jakie stoją przed polskim pożarnictwem, a zwłaszcza jego ochotniczą organizacją jest rozbudzenie i kształtowanie powszechnego poczucia odpowiedzialności za ochronę życia i mienia współpatriotów.

Kończąc dwudniowe obrady delegaci przyjęli uchwale VI Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wybrali nowe władze Związku. Prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wybrany został Andrzej Kacala.

Delegaci oceniając dotychczasową działalność ochotniczych straży pożarnych podkreślili konieczność jej dalszego doskonalenia i coraz pełniejszego wykorzystywania wszystkich inicjatyw, zmierzających do podniesienia społecznej efektywności ci powszechnego frontu

przeciwpożarowego.

Kończąc dwudniowe obrady delegaci przyjęli uchwale VI Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wybrali nowe władze Związku. Prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wybrany został Andrzej Kacala.

Delegaci oceniając dotychczasową działalność ochotniczych straży pożarnych podkreślili konieczność jej dalszego doskonalenia i coraz pełniejszego wykorzystywania wszystkich inicjatyw, zmierzających do podniesienia społecznej efektywności ci powszechnego frontu

przeciwpożarowego.

Kończąc dwudniowe obrady delegaci przyjęli uchwale VI Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wybrali nowe władze Związku. Prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wybrany został Andrzej Kacala.

Delegaci oceniając dotychczasową działalność ochotniczych straży pożarnych podkreślili konieczność jej dalszego doskonalenia i coraz pełniejszego wykorzystywania wszystkich inicjatyw, zmierzających do podniesienia społecznej efektywności ci powszechnego frontu

przeciwpożarowego.

Kończąc dwudniowe obrady delegaci przyjęli uchwale VI Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wybrali nowe władze Związku. Prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wybrany został Andrzej Kacala.

Delegaci oceniając dotychczasową działalność ochotniczych straży pożarnych podkreślili konieczność jej dalszego doskonalenia i coraz pełniejszego wykorzystywania wszystkich inicjatyw, zmierzających do podniesienia społecznej efektywności ci powszechnego frontu

przeciwpożarowego.

Kończąc dwudniowe obrady delegaci przyjęli uchwale VI Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wybrali nowe władze Związku. Prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wybrany został Andrzej Kacala.

Delegaci oceniając dotychczasową działalność ochotniczych straży pożarnych podkreślili konieczność jej dalszego doskonalenia i coraz pełniejszego wykorzystywania wszystkich inicjatyw, zmierzających do podniesienia społecznej efektywności ci powszechnego frontu

przeciwpożarowego.

Kończąc dwudniowe obrady delegaci przyjęli uchwale VI Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wybrali nowe władze Związku. Prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wybrany został Andrzej Kacala.

Delegaci oceniając dotychczasową działalność ochotniczych straży pożarnych podkreślili konieczność jej dalszego doskonalenia i coraz pełniejszego wykorzystywania wszystkich inicjatyw, zmierzających do podniesienia społecznej efektywności ci powszechnego frontu

przeciwpożarowego.

Kończąc dwudniowe obrady delegaci przyjęli uchwale VI Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wybrali nowe władze Związku. Prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wybrany został Andrzej Kacala.

Delegaci oceniając dotychczasową działalność ochotniczych straży pożarnych podkreślili konieczność jej dalszego doskonalenia i coraz pełniejszego wykorzystywania wszystkich inicjatyw, zmierzających do podniesienia społecznej efektywności ci powszechnego frontu

przeciwpożarowego.

Kończąc dwudniowe obrady delegaci przyjęli uchwale VI Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wybrali nowe władze Związku. Prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wybrany został Andrzej Kacala.

Delegaci oceniając dotychczasową działalność ochotniczych straży pożarnych podkreślili konieczność jej dalszego doskonalenia i coraz pełniejszego wykorzystywania wszystkich inicjatyw, zmierzających do podniesienia społecznej efektywności ci powszechnego frontu

przeciwpożarowego.

Kończąc dwudniowe obrady delegaci przyjęli uchwale VI Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wybrali nowe władze Związku. Prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wybrany został Andrzej Kacala.

Delegaci oceniając dotychczasową działalność ochotniczych straży pożarnych podkreślili konieczność jej dalszego doskonalenia i coraz pełniejszego wykorzystywania wszystkich inicjatyw, zmierzających do podniesienia społecznej efektywności ci powszechnego frontu

przeciwpożarowego.

Kończąc dwudniowe obrady delegaci przyjęli uchwale VI Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wybrali nowe władze Związku. Prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wybrany został Andrzej Kacala.

Delegaci oceniając dotychczasową działalność ochotniczych straży pożarnych podkreślili konieczność jej dalszego doskonalenia i coraz pełniejszego wykorzystywania wszystkich inicjatyw, zmierzających do podniesienia społecznej efektywności ci powszechnego frontu

przeciwpożarowego.

Kończąc dwudniowe obrady delegaci przyjęli uchwale VI Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wybrali nowe władze Związku. Prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wybrany został Andrzej Kacala.

Delegaci oceniając dotychczasową działalność ochotniczych straży pożarnych podkreślili konieczność jej dalszego doskonalenia i coraz pełniejszego wykorzystywania wszystkich inicjatyw, zmierzających do podniesienia społecznej efektywności ci powszechnego frontu

Po Plenum KW PZPR w Łomży

Jak zwiększyć produkcję i poprawić jej jakość? — pytanie zawsze aktualne. Każdy szef przedsiębiorstwa ma na nie gotową odpowiedź: trzeba budować, modernizować, doskonalić technikę i technologię. Czyli — musimy inwestować. Potrzebne są miliony, często miliardy złotych. A organizacja pracy? Owszem, to ważne, ale — powie niejeden dyrektor zakładu — u nas zrobiono w tym zakresie tak dużo, że faktycznie możliwości zostały wyczerpane. Naprawdę? — Tak, możemy to udowodnić w każdej chwili...

Organizacja pracy — temat ten (w kompleksowym ujęciu) został po raz pierwszy w ŁOMŻY omówiony szczegółowo na ostatnim plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Przed Plenum usłyszano uwagę: co można ciekawego powiedzieć w tej sprawie, zwłaszcza w woj. łomżyńskim, gdzie nie ma dużo większych zakładów i przedsiębiorstw? Okazało się, że można i to konkretnie, ciekawie. Zarówno referat jak i dyskusja potwierdziły, że w całej rozciągłości teza, że doskonałości organizacji pracy (m.in. przy wykorzystaniu racjonalizacji i nowatorstwa) jest procesem ciągłym, niezwykle ważnym, przynoszącym duże korzyści. Tymczasem nie wszędzie widzi się te szansę, niekiedy podchodzi do tych spraw w sposób schematyczny, uproszczony, czy nawet lekceważący. Kierownicy przedsiębiorstw wykazują mało i niechętnie do samodzielności, czekają na wytyczne i akcje, nie dostrzegają istotnych zagadnień, które mogą przynieść często duże efekty produkcyjne i ekonomiczne.

Głosy zainteresowanych

Henryk Porwisiak — Mielny w „Narwi” kłopoty z maszynami. Po raz pierwszy w życiu opracowałem drobne usprawnienie, którego zastosowanie w zakładzie przyniosło nadszatkowanie dobre rezultaty. To zachęciło i mnie, i innych do racjonalizacji. Jednakże debiuty są często traktowane u nas z przyzwrotnieniem oka. A przecież najpierw są małe wynalazki, a później rodzą się pomysły przynoszące milionowe korzyści.

Stanisław Ciupa — wicewojewoda: — W naszych zakładach przemysłowych pracownik traci w roku średnio 148,5 godz. bez żadnych uzasadnień. Daje to w sumie

19 dniówek roboczych. W I kwartale br. załogi straciły w ten sposób aż 10 proc. czasu przeznaczanego na produkcję.

Stefan Bazydło z filii FPIU w Kolinie: — Wysoką jakość produkcji możemy uzyskiwać poprzez stałe doskonalenie techniki i organizacji pracy. Mamy 65 racjonalizatorów, w większości

— Doskonalenie organizacji pracy, to proces ciągły. Powinni w nim uczestniczyć wszyscy. Problem dotyczy nie tylko dużych zakładów przemysłowych, ale także handlu, usług, administracji.

Ireneusz Rezek — POM Smolniki: — Koszty remontów były u nas mniejsze o przeszło 11 mln złotych. Dlaczego? Bo poprawiliśmy

materiałowej, stosowanie pracy wielosobowej, poprawę dyscypliny oraz doskonalenie wszystkich struktur organizacyjnych.

Jest to temat zawsze ważny, ale obecnie — z uwagi na duże zaległości w przemyśle, rolnictwie, budownictwie, transporcie i innych działach gospodarki — tym bardziej godny dyskusji, konkretnych decyzji i zmian. Przecież łomżyński przemysł wykonał w I kwartale w 27,9 proc. rocznych zadań, podczas gdy upłynęła jedna trzecia czasu pracy. Zaległości sięgają 273 mln złotych, przy czym relacje ekonomiczne uległy pogorszeniu.

Inna jest dziś skala problemu. Wartość trwałego majątku produkcyjnego

Stosowane są nadal różne kryteria oceny efektywności. Wiele przedsiębiorstw okazywało udział w ogólnym efekcie postępu organizacyjno-technicznego od 0,4 proc. do 100 proc. Są nawet takie przypadki, że nakłady na te cele przewyższają uzyskane efekty aż pięciokrotnie!

Przyczyny tego — być może — tkwią i w tym, że dopiero teraz rozpoczyna się szkolenie w zakresie naukowo-organizacji pracy, w wielu zakładach brak literatury fachowej, wszelkie usprawnienia są wprowadzane tylko w macierzystym przedsiębiorstwie, nie ma szerszej wymiany informacji i doświadczeń z zakładów leżących w województwie i poza jego granicami. Można więc mówić o braku dostatecznej wiedzy na te tematy i takich systemów organizacyjnych, które pozwalają na szybki przepływ informacji i wprowadzanie udogodnień w życie.

★

Plenum KW partii w Łomży przyniosło bogaty i ciekawy materiał, który — spożytkowany jak należy — we wszystkich przedsiębiorstwach — może stać się istotnym czynnikiem poprawy efektywności gospodarowania. Najważniejszą sprawą jest stwarzanie wszędzie klimatu sprzyjającego doskonaleniu organizacji pracy, rozwojowi racjonalizacji i nowatorstwa, wymianie doświadczeń i energicznym działaniom w tym zakresie.

W uchwale wytyczono zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej, władzom administracyjno-gospodarczym, organizacjom związkowym, samorządowym i młodzieżowym oraz stowarzyszeniom naukowo-technicznym.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Gdzie są miliony

są to ludzie młodzi. Wdrożenie ich projektów dało nam 6 mln zł efektów ekonomicznych, czyli każda wydana złotówka — 10 zł. Możemy we własnym zakresie rozwiązywać nawet dość trudne zagadnienia.

Maria Kujawa — WRZZ: — Mamy w zakładach 64 kluby racjonalizatorów (2820 osób). Zyski związane z zastosowaniem ich projektów wyniosły w roku 48 mln zł, czyli złotówka, którą wydaliśmy na te cele, daje średnio 8,8 zł.

Jan Kowalski — ZPW w Granowie: — Co robić, gdy maszyny ulegają awariom i brak do nich części zamiennych z importu? Trzeba przedstawić propozycję naszym racjonalizatorom. Ryzyko? Jakże ryzyko! Takie stawianie sprawy, to tylko zasłona dla bezczynności. U nas złotówka wydana na te cele dała 17,8 zł korzyści. W dużej mierze dzięki racjonalizatorom nie ma większych awarii maszyn i możemy tak organizować produkcję, aby lepiej wykorzystywać czas pracy.

Anatol Lisowski — WZSR:

organizację pracy na wszystkich szczeblach. Wykorzystaliśmy pomysły racjonalizatorów. Sama regeneracja części zamiennych przyniosła nam i klientom bardzo duże korzyści.

Są to najbardziej charakterystyczne streszczenia wypowiedzi uczestników dyskusji na Plenum KW. Oczywiście, uwag i propozycji było znacznie więcej.

To jest klucz

W referacie przeczytaliśmy takie zdanie: „Doskonalenie organizacji i normowania pracy, to obecnie klucz do pełnego wykorzystania czynników wytworczonych jakimś dysponujemy”. Chodzi przecież o stałe polepszanie organizacji pracy, wykorzystanie maszyn i urządzeń, likwidację przyczyn strat czasu, doskonalenie organizacji stanowisk pracy oraz zaplecza, wdrażanie osiągnięć i doświadczeń innych przedsiębiorstw, poprawę gospodarki

zwiększyła się w województwie z 9 mln zł w roku 1975 do 12,6 mln w 1977 r. Zatrudnienie ludzi z dyplomami wyższych uczelni wzrosło o 37 proc. Są więc większe szanse wykorzystania potencjału ludzkiego i materialnego, doskonalenia organizacji pracy i uzyskania pokątnych efektów bez nakładów inwestycyjnych.

Słusznie więc powiedziano na Plenum, że jest to najważniejszy, bezinwestycyjny czynnik podnoszenia efektywności gospodarowania.

Dość do zrobienia

W większości zakładów — jak wykazały badania — nad sposobami myślenia i praktycznych działań ciąży stare nawyki i przyzwyczajenia. Owszem, opracowano (na polecenie) programy przedsięwzięć w zakresie poprawy organizacji pracy, ale najczęściej nie obejmują one właściwej problematyki, pozwalającej na kompleksowe rozwiązywanie zagadnień. W połowie zakładów nie stworzono odrębnej służby organizacji i normowania prac.

W zasięgu postaw

Satysfakcja

Ten facylorys, przywołujący z przeszłości dawniejsze i najnowsze bogactwo szczegółów i na pozór szarego codziennego, mógłby zapewnić stać się kawałkiem pasjonującego reportażu. **JOZEF BYCHOWSKI** przeżył naprawdę dopiero czterdzieści kilka lat, ale wiele może opowiedzieć.

O rodzinie, z której wyszedł: że była robotnicza, włókiennicza, od dziesięciu lat osiadła w Wasilkowie; że matka przez całe czynne zawodowo życie pracowała w tamtejszych Zakładach Przemysłu Włókiennego im. E. Platera, będąc przed wojną aktywnym działaczem związków zawodowych. Za wieloletnie przodowanie w pracy i społeczną aktywność — uhonorowana została Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

O swoim dorastaniu i starcie w życie: — że nie był słodkie, wypieczętowane, gotowe, a przeciwnie — przeorałe okupacyjną niepewnością i tuż powojennymi niedostatkami. Pierwsza praca, w 1954 — raczej z konieczności życiowej niż z wyboru — w wasilkowskim Przedsiębiorstwie MRN, potem przez dwa lata w charakterze delegata do spraw skupu w Gromadzie Radzie w Studziankach; i na krótko przed wojennym — w mieście. W zawodowym życiu nie liczył się zaczęły właściwie dopiero lata po wojnie — w budownictwie, gdzie ukończył kurs dla operatorów sprzętu lekkiego i średniego, a potem — wieczorową techniką budowlaną. Przeszedł kolejne i nietypowe drogi awansu w tym zawodzie — od niewykwalifikowanego robotnika poprzez operatora sprzętu, kierownika magazynów i kierownika hotelu robotniczego — do starszego specjalisty zajmującego się szkoleniem i adaptacją młodzieży przychodzącej do BPBM.

Przypominam sobie reporterską wizytę, bodajże w 1975 r., w hotelu na Antoniuku, kierowanym wtedy przez **Józefa Bychowskiego**. Młodzieńcy z gitarą przywitali mnie w świetlicy próbami ówczesnych przebojów, w słowni w męskolarnych rękach śmigały hantle, a w adaptowanym pomieszczeniu piwnicznym rozgrywano turniej ping-pongowy. Była godz. 17-18, czas wypoczynku. Porządek

— Nie zastanawiał się wtedy, w roku 1954, wstępując do zespołu chóralnego w Wasilkowie, że kielkuje w nim społecznikowska pasja. Rycho ujął swój swój dyspozycyjny i chęci w organizowaniu czynów społecznych, ruchu spółdzielczego i samorządowego na wsi i w mieście. Powierzono mu szereg ważnych funkcji społecznych — w FJN, w instytucjach i organizacjach wiejskich. Pomałkował wtedy problemów wsi, czynnego współdziałania w jej przeobrażeniu. Ważnym wydarzeniem było wstąpienie w roku 1961 w szeregi ZSL.

Dziś znany jest wszystkim mieszkancom Wasilkowa i gminy, nie tylko jako działacz ludowy — przez M-GK ZSL i członk WK — ale również ja-



w pokojach i na korytarzach, dużo zieleni i kwiatów — w budynku i wokół niego. W pokoju kierownika — wiele dyplomów na ścianach i puchary na półkach — za czołowe miejsca w krajowym konkursie hoteli robotniczych o tytuł gospodarności, w zawodach sportowych, imprezach kulturalnych.

O życiowej, integrowanej z pracą pasji. To już 25 lat — zauważa mimochodem jakby, lecz z nie skrywaną satysfakcją. Ile to niedziel, popołudniowych godzin, wieczorów wyrażanych z normalnego wypoczynku: z czasu, który mógł być przeznaczony dla siebie i rodziny, a poświęcony został zebraniom, szkoleniom, dyskusjom, spotkaniom organizacyjnym w mieście i na wsi? Czy ktoś tego żądał?

Nie zastanawiał się wtedy, w roku 1954, wstępując do zespołu chóralnego w Wasilkowie, że kielkuje w nim społecznikowska pasja. Rycho ujął swój swój dyspozycyjny i chęci w organizowaniu czynów społecznych, ruchu spółdzielczego i samorządowego na wsi i w mieście. Powierzono mu szereg ważnych funkcji społecznych — w FJN, w instytucjach i organizacjach wiejskich. Pomałkował wtedy problemów wsi, czynnego współdziałania w jej przeobrażeniu. Ważnym wydarzeniem było wstąpienie w roku 1961 w szeregi ZSL.

Dziś znany jest wszystkim mieszkancom Wasilkowa i gminy, nie tylko jako działacz ludowy — przez M-GK ZSL i członk WK — ale również ja-

ko aktywista FJN, LOK, Miejsko-Gminnego Komitetu Kontroli Społecznej, Komitetu Przeciwdziałania. Trudno zresztą wymienić wszystkie funkcje. Znaczną część czasu w tej pracy poświęca również społecznym formom sądownictwa i wychowawczego oddziaływania — jako społeczny kurator sądowy, wiceprzewodniczący Kolegium d/s Wykroczeń, inspektor ruchu drogowego i przewodniczący komisji pojednawczej przy Komitecie Osiedlowym.

— W ciągu 13 lat pracy kuratorskiej tylko jeden z podopiecznych — a mam ich zawsze po kilkunastu — musiał po warunkowym zawieszeniu kary z powrotem wrócić do więzienia. Innych udało mi się przekonać do uczciwej pracy. Zyczliwe, serdeczne zainteresowanie daje najlepsze rezultaty, choć wymaga cierpliwości, wielu zachodów i czasu. Nie żałuję tego wysiłku, bo widzę, że ludziom rzeczywiście pomagam.

Przed rokiem **Józef Bychowski** oddelagowany został ze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Wasilkowie (gdzie był kierownikiem działu służb pracowniczych i samorządu) do pracy w WRZZ. Jako prezes M-GK ZSL w Wasilkowie ma pod swą opieką równocześnie miejsko-gminne organizacje Stronnictwa w Czarnej Białostockiej i Supraślu.

— Czas zebrań i dyskusji z rolnikami, wspólnych z organizacją partyjną działań i inicjatyw — mówi Bychowski — nie idzie więc na marne. Zawsze — zarówno zawodowo jak i społecznie — staram się wypełniać swoje obowiązki rzetelnie i jakoś godnie je — przy dużej wyrozumiałości żony — z obowiązkami rodzinnymi. Mam przecież zamężną już córkę, nauczycielkę i dwóch synów. Po co ci to społecznikowanie, Bychowski — pytają niektórzy — co z tego masz? Otóż mam — odznaczenia państwowe, regionalne i resortowe. A ponadto jestem w nurcie życia — potrzebny i pomocny ludziom. Z łłoma to sprawami zwracając się na co dzień... Taka jest moja pasja i satysfakcja. A czy to mało?

(bis)

Fot. Z. Lenkiewicz

z zagranicy

Zdrowie ludności świata

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) publikuje co 4 lata raporty o sytuacji zdrowotnej w świecie, które zawierają m. in. ocenę sytuacji w poszczególnych krajach. Ostatni raport zalecał agendum ŚOZ podjęcie problematyki chorób przewlekłych, wskazał szczególnie pilne i ważne problemy zdrowotne.

ŚOZ nie przypadkiem wyeksponowała w raportach sytuację demograficzną świata. Gwałtowny wzrost liczby ludności w krajach Afryki, Azji, Ameryki Płd. odbija się na ich sytuacji zdrowotnej. Tempo wzrostu utrzymuje się, mimo wysokich wskaźników zgonów niemowląt i niskiej średniej długości życia. W krajach rozwiniętych wskaźniki zgonów spadły, przy czym im młodsza jest ludność danego kraju — tym niższe są wskaźniki (do takich krajów zalicza się Polska). W Afryce są kraje, w których człowiek żyje średnio najwyżej 35 lat; w większości krajów tego kontynentu średnia życia nie przekracza 45 lat. W Europie już ponad 60 proc. ludności ma szansę przekroczenia 70-ki. Współczynniki przyczynności ludności również się różnią w poszczególnych regionach świata: od 2 do 4 proc. w krajach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej do 0-1,5 proc. w krajach europejskich; na innych kontynentach są kraje, w których liczba ludności podwaja się w ciągu 25 lat, co pociąga za sobą konsekwencje społeczne i gospodarcze.

Do najważniejszych problemów zalicza się w Afryce: malarię, gruźlicę, trąd, choroby pasożytnicze i weneryczne; w Ameryce Płd. — gruźlicę, biegunkę, choroby weneryczne, malarię, poliomyelitis; w Azji (bez Japonii) — gruźlicę, trąd, malarię, biegunkę, zakażenia dróg oddechowych; w Afryce Płn. i we wschodnim regionie Morza Śródziemnego — gruźlicę, malarię, jaglicę, biegunkę. We wszystkich tych regionach wspólnym poważnym problemem jest niedożywienie. Natomiast w Europie, Ameryce Płn., Japonii, Australii, Nowej Zelandii do największych zagrożeń zaliczane są — jak wspomniano wyżej — choroby układu krążenia, nowotwory, inne choroby degeneracyjne, a choroby za-

każne zajmują 7-9 miejsce. Zakażenia oddechowe zajmują 4, a gruźlica 9 miejsce na tabelach przyczyn zgonów.

Jak widać, w krajach „Trzeciego Świata” szereg plag powtarza się — i nie może z nimi uporać się ŚOZ, wobec tego, że rozpowszechnione w tych krajach schorzenia są zależne od warunków społeczno-gospodarczych.

Jak na tym tle przedstawia się sytuacja zdrowotna Europy? Odpowiadając na to pytanie, można się powołać na pracę prof. dr. **Jana Kozłowskiego**, który podjął próbę oceny stanu zdrowia ludności świata na podstawie danych ŚOZ, aby na tym tle przedstawić sytuację zdrowotną Polski. Profesor zwrócił uwagę na dane demograficzne, które świadczą o znacznie lepszym stanie zdrowia Europy w porównaniu z „Trzecim Światem” — z tym, że Europa wykazuje znacznie słabszą dynamikę rozwoju ludności. Szereg chorób zakaźnych, podlegających przepisom międzynarodowym, w zasadzie w Europie zlikwidowano — sporadyczne epidemie ospy, cholery i in. zaważane były do Europy z krajów tropikalnych. Dzięki szeregowi opomów, nasłonecznieniu, jakosci gleb, długości okresu wegetacji itp., decydujących czynników o zaletach nowej odmiany. Zależy wyrażone wysokością plonów, okazują się niewystarczające w zestawieniu z podatnością na wyłęganie od czerwca, gwałtownych ulew w woj. suwalskim czy wrażliwością na pokrywę śnieżną w woj. białostockim. Stąd konieczność konfrontacji wymagań roślin z istniejącymi warunkami.

Optymalizacji doboru odmian w województwie białostockim, łomżyńskim i suwalskim dokonuje Ośrodek



Zapobieganie chorobom, to także ich wczesne wykrywanie. **Grazyna Maciejczuk** skrupulatnie przegląda liście pomidorów.

Rolnicza „wyrocznia”

Rozwój miast, przemysłu i komunikacji nieuchronnie pociąga za sobą zmniejszanie się powierzchni gruntów uprawnych. Przybywa natomiast ludzi, których musi wyżywić malejący areal. Żeby to było możliwe — powstają nowe odmiany pszenicy, jęczmienia, żyta, ziemniaków i innych roślin. Wyhodowanie nowej odmiany jest procesem długotrwałym. W doświadczeniach z żywym organizmem nie da się skrócić cyklu. Wykorzystanie wiadomości głównie z genetyki umożliwia wyhodowanie odmian roślin o pożądanych cechach.

Zdawałoby się, że tutaj kończy się rola rolniczej nauki. Są jednak regionalne różnice w ilości opadów, nasłonecznieniu, jakości gleb, długości okresu wegetacji itp., decydujących czynników o zaletach nowej odmiany. Zależy wyrażone wysokością plonów, okazują się niewystarczające w zestawieniu z podatnością na wyłęganie od czerwca, gwałtownych ulew w woj. suwalskim czy wrażliwością na pokrywę śnieżną w woj. białostockim. Stąd konieczność konfrontacji wymagań roślin z istniejącymi warunkami.

Optymalizacji doboru odmian w województwie białostockim, łomżyńskim i suwalskim dokonuje Ośrodek

Badania Ośrodek Badań Odmian Roślin Uprawnych w Łyskach koło Białegostoku. W szklarniach i na polach zespół fachowców prowadzi rocznie kilkadziesiąt doświadczeń. Przedmiotem oceny upraw zbożowych i warzywnych jest odporność na choroby, wydajność, wymagania glebowe i klimatyczne.

Ośrodek egzystuje na statucie... PGR. Doświadczałnictwo jest pracochłonne. Ludzi do wydajnej pracy najlepiej jest zachęcać premiami lub nagrodami. Trzeba więc stworzyć odpowiedni fundusz. Handluje się zatem tym, co można wyprodukować. Wczesną wiosną Ośrodek dostarcza na rynek po kilkanaście tysięcy sztuk rozsady pomidorów, ogórków i salaty. Pierwszy zbiór doświadczalnych ogórków ze szklarni odbywa się tradycyjnie 1 kwietnia. Na 1 ma-

ją przypada zbiór pierwszych pomidorów.

Doświadczalnictwo spotyka się z najróżniejszymi zagadnieniami. Poddawano próbom aklimatyzacji pomidorów szklarniowych, których owoce osiągały ciężar 60-90 kg. Zaniechano upowszechniania tej wysokowartościowej odmiany, bo wystraszyli się jej handlowcy.

Emocje i nadzieje budzą próby krzyżówki żyta z pszenicą. Czy będzie więc rewolucja pszenno-żytnia na lekkich glebach. Dotąd próby siewu gleb żytnich pszenicą okazują się nieudane. Trzeba więc uszanować płodność. Problem tkwi w doborze odmian. Tekst i fot. Jan Podziwinski



Parametry wzrostu roślin muszą być starannie rejestrowane. **Mgr Joanna Koltunian** odczytuje wilgotność w pawilonie szklarniowym.

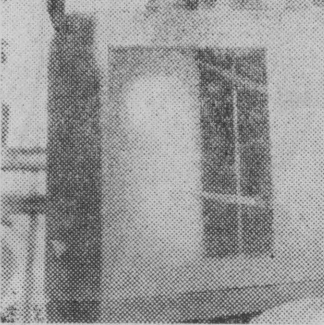
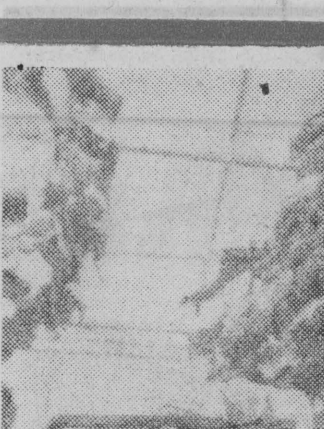
Nie tylko książki

Maj już tradycyjnie jest tym miesiącem, kiedy obserwujemy ofensywę księgarzy. Młodszych książek przyciągają starannie przygotowane wystawy i kiermasze oraz nazwiska znanych autorów, którzy częściej biorą udział w spotkaniach z czytelnikami.

Ale książka, to nie jedyny element kultury, choć niewątpliwie ciągle najbardziej znaczący. Teraz cieszy fakt, że coraz głośniejszy mówi się w Suwałkach o inicjatywach miejscowego środowiska plastycznego. Wydarzeniem miesiąca jest wystawa prac **Ireny Haiko**, autorki wszechstronnej, znanej nie tylko w kraju. Jej prace gościły już w wielu krajach m. in. indywidualne wystawy miała w USA. Twórczość jej znana jest również w Szwecji, ZSRR, Jugosławii, Danii, Holandii i wielu innych krajach, gdzie brała udział w wystawach zbiorowych. Dobrze się stało, że obecnie mogą obejrzeć prace Ireny Haiko mieszkańcy Suwałk, miasta, w którym się urodziła i z którym utrzymuje żywe kontakty. Wystawa w Suwałkach trwać będzie do końca maja; można więc ją jeszcze obejrzeć.

18 maja otwarty został punkt wystawienniczy w Puńsku. Na początek mieszkańcy mają okazję zapoznać się z twórczością **Ireny Krzywińskiej**, która wystawia malarstwo pejzażowe.

Pod koniec maja zostanie powołany Wojewódzki Oddział Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Z tej okazji otwarta będzie wystawa twórczości ludowej. (stk)



Skutki picia alkoholu

Droga lokalna z Zawad do Ciora Gąsienic (gmina Zawady, woj. łomżyński), jeździł ciągnik „Ursus” kierowany przez **Adolfa C.** W pewnym momencie stracił on panowanie nad kierownicą, zjechał na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Siedzący na błotniku 27-letni **Wiesław C.** uderzył o metalowy zaczep ciągnika, ponosząc śmierć na miejscu. Dochodzenie prowadzi przez Komisariat MO w Zambrowie ustalono, iż kierowca i pasażer byli pod wpływem alkoholu. **Adolf C.** został osadzony w areszcie.

W Zelenkach, na trasie Łomża — Włocławek, będący pod wpływem alkoholu **Stanisław G.** z Choszczewa wtargnął nagle na jezdnię wprost pod nadjeżdżającego Fiat 126 p. Został on przewieziony do szpitala w Łomży, gdzie zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

(m-l)

Bez papierosa

Zarząd Główny Społecznego Komitetu Zwalczenia Palenia Tytoniu ogłasza okres od 1 do 5 czerwca „Dniami bez papierosa”. Wśród podstawowych czynników ryzyka choroby serca i układu krążenia wchłanianie dymu tytoniowego uważane jest przez ekspertów za jeden z najważniejszych.

W woj. białostockim dużą rolę w zwalczaniu palenia odgrywają społeczne komitety. Oprócz wojewódzkiego, w terenie działa osiem oddziałów. Podczas niedawnych wyborów do Zarządu Wojewódzkiego SKZPT przewodniczącym został ponownie — doc. dr **Władysław Pregowski** — kierownik Kliniki Gruźlicy Płuc AMB.

Staraniem Zarządu przy wszystkich przychodniach przeciwgruźliczych Białostocki utworzono poradnię antynikotynową. Liczba pacjentów rośnie; niepokojącym jest spór wśród nich udział młodzieży.

Działacze społecznych komitetów prowadzą pogadanki w szkołach, zakładach pracy. W zwalczaniu palenia współpracują ze specjalistami Akademii Medycznej, organizują quizy i konkursy. (lib)

Las ma swoje prawa. Ma swoje prawa leśnik. Ma je również — niestety — gospodarka leśna. Są to prawa twarde, niejednokrotnie bolesne. Więcej drwalni — woła przemysł. Chcemy mebli, książek, gazet — domagają się obywatele. A drzwi i okna, a ołówki i zapalki, a kajaki, łódki i żaglówki, a dachy za miastem? To to wszystko z drewna. Ciężko na to harują właściciele leśni — drwal, operator sprzętu mechanicznego, kierowca, leśniczy...

Dyskusja na ten temat, która niedawno przetoczyła się przez polską prasę, dowiodła, że leśnik właśnie dostaje zadyszki. Jak to wygląda na Białostocczyźnie, gdzie przemysł drzewny i meblarski powoli zmieniają się w wygłodzonego molocha, pochylającego się nad odwieczną puszcza.

CZŁOWIEK I MASZYNA

Obecnie w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych na terenie woj. białostockiego zatrudnionych jest przeciętnie (wraz z biurem OZLP) około 4 tys. osób rocznie. W tym blisko połowa to stali robotnicy leśni, o różnym poziomie kwalifikacji. W grupie tej najdodatkowo odczuwalne są niedobory kadrowe. Pożądane zatrudnienie robotników stałych wynosi obecnie co najmniej 2200 osób. Na lata najbliższe przewiduje się jeszcze dalszy, aczkolwiek nieznaczny jego wzrost. Natomiast perspektywy na rok 1990 mówią o zmniejszeniu zatrudnienia, ogółem do 3700 osób, co ma związek z zakładanym dopływem technicznych środków wyposażenia, mechanizacją wielu prac, a co za tym idzie — zwiększeniem wydajności pracy.

Obecny stan wyposażenia technicznego leśnictwa nie jest zadowalający. Przypada na wszystkie analizy, szacunki i oceny. Szczególnie dotkliwie odczuwany jest brak środków transportowych do zrywk i wywozki drewna oraz maszyn i ciężkiego sprzętu do rekultywacji przelinywanych gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Brakuje przede wszystkim samochodów i ciągników. Szacunkowo potrzeby na rok 1990 wymieniamy np. 210 samochodów używanych do wywozu drewna. W chwili obecnej brak jest kilkudziesięciu.

Podobnie przedstawia się sprawa z samochodami ciężarowymi ogólnego przeznaczenia (niedobór 20 sztuk).

W 1990 roku potrzeba trzykrotnie więcej niż obecnie ciągników mniejszych (do 30 KM) i dwukrotnie więcej ciągników mocniejszych (60–100 KM). Obecnie do dyspozycji OZLP jest tylko jeden ciągnik najcięższy, który ma moc 100 KM, podczas gdy już teraz powinno być ich osiem, a w dziesięć lat później — 12.

CIĄGNIK, KTÓRY NIE CIĄGNI

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa ciągników. Największe zapotrzebowanie jest tutaj na traktory średniej mocy, tj. od 30 do 60 KM. Powinno ich być 175 sztuk, tymczasem jest tylko 112, a i to w znacznym stopniu „zajeżdżonych”, wyeksploatowanych do granic możliwości. Szacunkowo na rok 1990 mówi o 250 ciągnikach tego typu.

Sytuację pogarsza fakt chronicznego braku części zamiennych do samochodów

i ciągników, a wiadomo, że jazda terenowa i charakter eksploatacji tych pojazdów wywołują częste awarie. Niedostateczne jest również wyposażenie w ciągniki typu C-385 do sadzarki mechanicznych i typu C-330 do produkcji szkółkarskiej. Brakuje ciężkich plugów, spychaczy, koparek i nowoczesnych pił mechanicznych dla drwali. Jest to ważne tym bardziej, że piły dotychczas używane są nieodpowiednio, powodują najpowszechniejsze w tym zawo-

mieszczona jest o około 700 złotych niższa od średniej krajowej, mimo że w 1977 roku wprowadzono nowe zasady wynagrodzenia podnoszące stawki płac robotniczych o około 5 proc. Podwyższono też fundusz mistrzowski i fundusz nagród (z 0,2 do 0,5 proc. funduszu płac). Sukcesywnie wprowadza się zespolowy i brygadowy system pracy, co pozwala na zwiększenie wydajności, a zatem znajduje swój wyraz w zarobkach.

mlu odpowiednich mocy przerobowych i zapewnieniu materiałów budowlanych. Tymczasem z mocami przerobowymi — kruchło. Własne „mocy” OZLP pozwalają na przerób inwestycyjny około 60 mln zł rocznie, z czego na budownictwo mieszkaniowe może przypadać tylko część. Budowa nowej bazy ORB w Białymstoku pozwoli na zwiększenie mocy przerobowych o 30–40 mln złotych rocznie. Konieczna jest jednakże w tym zakresie pomoc innych przedsiębiorstw i instytucji „z branży”. Konkretne mowa tu o PBR-u, które, mimo podpisania odpowiedniego porozumienia, dotychczas wykryca się sianem.

ZE SZKOŁY — DO LASU

Na zakończenie jeszcze jedna, ważna kwestia — poziom kwalifikacji zawodowych kadry robotniczej i inżynierskiej — technicznej OZLP. Tu można sobie pozwolić na optymizm. Stali dopływ kadry inżynierskiej zapewniają wyższe uczelnie. Nie ma z tym kłopotów, nasze tereny są atrakcyjne. Podobnie przedstawia się sprawa z kadrą średnią — technikami leśniczymi. Można tu liczyć na absolwentów Technikum w Białymstoku.

Szkolenie robotników jest systematycznie realizowane za pomocą własnych i zewnętrznych kursów, a pracowników dostarcza Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących w Białymstoku oraz inne szkoły zawodowe, kształcące np. operatorów maszyn i urządzeń, mechaników, kierowców itp. Wielu aktualnie uzupełnia swoje kwalifikacje w szkołach średnich i wyższych.

Gospodarka leśna, od lat nie doinwestowana, znajduje się w trudnej sytuacji. Długo jej się mocno we znaki tegoroczna mroźna i śnieżna zima. Znaczące są szkody w drzewostanach. Nie sposób jeszcze przeliczyć tego na złoty. Trudności transportowe i nawiązywanie się innych przyczyn spowodowały znaczne zaległości w wykonaniu rocznych zadań planowych. Leśnicy czynią starania, aby je nadrobić. Jednakże i teraz nie można tracić z pola widzenia wielu spraw. Tylko wówczas podniesiona zostanie ranga zawodu leśnika, zawodu trudnego i pięknego zarazem.

KRZYSZTOF PROCHNIEWICZ



Dr Jan Bondarenko wstrzykuje zastrzyk usypiający.

Trudno byłoby określić zastępy jakie przyniosł i nadal przynosi człowiekowi koń. Bez paragonu wypierany przez stalowe rumaki opuścił już wojskowe szeregi, stajnie przedsiębiorstw transportowych, wyprężone go z pocztowych dylżansów i coraz rzadziej używany jest w rolnictwie.

W naszym kraju koń nadal zajmuje znaczące miejsce. Spełnia ważną funkcję w małych gospodarstwach rolnych, których jeszcze jest wiele. Wszystkie prace związane z uprawą roli, przy zbiorze plonów i w transporcie płodów rolnych w tych gospodarstwach i wiele innych prac opiera się głow-

Zwierząt w CIECHANOWCU (woj. łomżyńskie) przeprowadzono 6-letnią klacz, u której stwierdzono skręt okrzepniętej, w kilka dni po powikłanym porodzie. Klacz, której wartość oceniono na ponad 50 tys. złotych, można było uratować jedynie poprzez operację jamy brzusznej i zastosowanie specjalnych zabiegów.

Zabiegu dokonał dr Jan Bondarenko — kierownik lecznicy w Ciechanowcu, wraz z zespołem lekarzy wet.: Tadeuszem Dolegowskim, Jerzym Berlińskim oraz lekarzy z szpitali leczniczych: Andrzejem Łużyńskim z Bogut i Zygmuntem Dąbrowskim z Kłukowa.

Końskie zdrowie

nie na mięśniach naszych siwołów i gnających. Nic też dziwnego, że koń na spędach i jarmarkach utrzymuje się w wysokiej cenie.

Choroba ulubionego konia lub jego padnięcie stanowi ogromną stratę. Dobrze zorganizowana w naszym regionie służba weterynaryjna przypadki padnięć odnotowuje dość rzadko. Wpływa na to profilaktyka i dobra propaganda opieki nad koniem.

Przypadki zachorowań jednak zdarzają się. Niedawno do Lecznicy Specjalistycznej dla

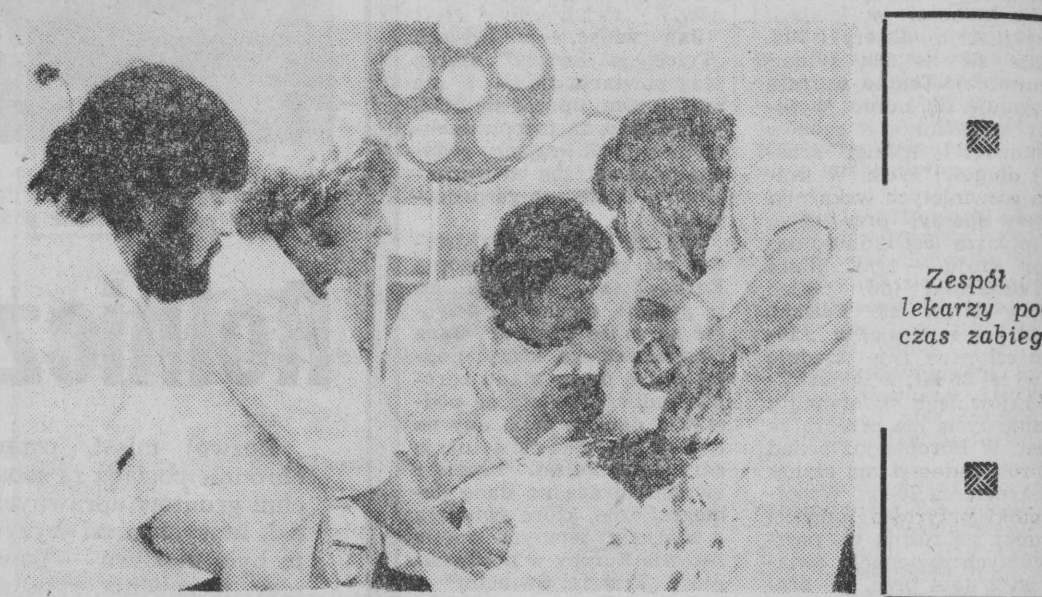
Osłomioną zastrzykiem klacz położoną na stole operacyjnym, gdzie odpowiednio skrópowano przeszła blisko 1,5-godzinną operację. Krepowanie, usypianie jak i budzenie tak dużego zwierzęcia jest przedsięwzięciem niełatwym i wymaga odpowiedniego przygotowania, osprzętu i wysiłku wielu ludzi.

Fotoreporter asystował tej operacji od początku do końca. Oto co zanotował obiektywem.

Tekst i fot. R. SIENKO — CAF



Do prawidłowego ułożenia klaczy trzeba usprzętowania i wysiłku wielu ludzi.



Zespół lekarzy podczas zabiegu.

Już się rozpoczął „Autostop”

Na turystycznych szlakach pojawił się pierwszy tegoroczny autostopowicz. Tradycyjnie sprzedawca książeczek autostopowych prowadzi oddziały PTTK, placówki „IT”, oddziały wojewódzkie Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, rady przemieszanych LZS, oddziały wojewódzkie biur podróży „Juventur” i „Almaty”. Książeczka zawiera kupony upoważniające do przejechania 1980 km.

Nowością tegorocznego sezonu jest opracowanie 60 wariantów tras turystycznych oraz trzy duże imprezy uczestników „Autostop 79”: 21–23 lipca, zlot i sejmik autostopowiczów w Sepólnie Krajejskiej (woj. bydgoskiej) nad Jezioro Sepolińskim; 3–5 sierpnia „wycieczka w nieznane” autostopowiczów z kierownikami; 11–14 lipca, „Musyczny camping” w Lubaniu Śląskim (woj. jeleniogórskiej).

W roku bieżącym autostopowicze będą mogli (za opłatnością) korzystać z noclegów i wyżywienia na obozach ZHP i ZSM. Stworzono też — w ramach akcji „Wakacje na własny rachunek” — możliwość zatrudnienia w handlu, usługach, przemyśle spożywczym, przetwórczym, służbie zdrowia, ogrodnictwie, spółdzielczości mieszkaniowej i ośrodkach wczasowych, a także na kolei m.in. w rejonach budynków PKP w Białymstoku i Elku, oddziałach drogowych PKP w Augustowie i Giżycku.

Uczestnikiem autostopu może być młodzież mająca ukończone 17 lat. Członkowie ZSM, ZHP, PTSM i PTTK, którzy ukończyli 15 lat, mogą wyruszać na trasę pod warunkiem uzyskania pisemnej zgody jednego z rodziców lub opiekuna, a także wędrować pod opieką osoby dorosłej. Przy nabywaniu książeczki autostopowej należy okazać książeczkę oszczędnościową z wkładem minimum 300 zł. Kwoty tej nie wolno naruszyć przed zakończeniem wędrowki. Wszyscy uczestnicy autostopu są ubezpieczeni w PZU, polisa jest ważna również na terenie NRD.

(h)

CZYTELNICZY REDAKCJA

NAZWA POGOTOWIE — ZOBOWIĄZUJE

6 maja br., o godz. 22.40, pękł w moim mieszkaniu grzejnik. Natychmiast powiadomiłem o awarii pogotowie WPEC, które przyjechało dopiero po dwóch godzinach i to na skutek ponownej interwencji. Zanim udało mi się w międzyczasie przy pomocy sąsiadów zamknąć w hydrowężle dopływ wody do grzejników, mieszkania moje oraz jednego z sąsiadów zostały zalane brudną wodą.

Pracownik WPEC, który przybył do mnie już tylko w celu zablokowania grzejnika, nie miał po prostu czym tego zrobić. Musiałem jakoś zdobyć dwie dziesięciogroszówki, a nakrętki od grzejnika odkryłem dopiero przy mojej pomocy. Po wykonaniu tych czynności, podsunął mi do podpisania oświadczenie stwierdzające usunięcie awarii. Kiedy zażądałem, żeby w oświadczeniu zaznaczyć fakt zamknięcia dopływu wody w hydrowężle przez sąsiadów, a nie przez pogotowie WPEC, pracownik nie wyraził na to zgody. Wobec tego odmówiłem podpisania oświadczenia.

Po tej całej brzemiennej dla mnie w skutkach historii, wzbogacony zostałem o jeszcze jedno doświadczenie, które utwierdza w przekonaniu, że szumna nazwa „pogotowie” w praktyce nie spełnia roli, jaką jej się przypisuje. Bo cóż to za pogotowie, które do awarii przyjeżdża po dwóch godzinach od momentu powiadomienia o zaistniałym uszkodzeniu?

Leszek B. Białystok

PRZYDAŁABY SIĘ NOWA LINIA

My, mieszkańcy Osiedla Piasta, mamy trudności z dojazdem do pracy i na uczelnię w kierunku dzielnicy — Nowe Miasto. Jedyna linia „12”, to stanowczo za mało. Bloków stale przybywa, a samochodów ubywa. Żeby móc dojechać we wspomnianym kierunku, trzeba się przesiadać przy ul. Sienkiewicza do autobusów nr „3”, „6”, lub „16”. Są one bardzo przepełnione i na przystanku przy barze „Słonecznym” można zaobserwować istic dantejskiej sceny. Kto silniejszy, ten pojędzie. Pozostali muszą łapać taksówki, by zdążyć na czas.

Jak wiadomo ul. Towarowa jest już wybudowana i można by uruchomić nową linię. Autobus ten kursowałby ulicami: Towarową, Piastowską, Lenina, Dzierżyńskiego, Mazowiecką i Wiejską.

Za linię autobusową nr „5” dziękujemy dyrekcji MPK i prosimy o pozostawienie jej na stałe na tym odcinku.

PROPOZYCJA DO ROZWAŻENIA

Jestem młodym rolnikiem ze średnim wykształceniem i pragnę specjalizować się w hodowli bydła mlecznego. Niestety, napotykam na duże trudności. Chciałbym zakupić przyczepę samochodową, ale nie stać mnie na kupno nowej, ponieważ ostatnio dużo inwestowałem. Na składnicy w Białymstoku przy ul. Nowowarszawskiej upatrzyłem przyczepę jęgosławską „Pionier”, która stoi już tam ponad dwa lata. Ma uszkodzone sprzęgło i dlatego dotychczas nie została sprzedana. W ub. roku została przeceniona o 15 proc. Według przepisów powinna być obecnie znowu przeceniona o 50 proc. Ze składnicy wysłano mnie w tej sprawie do „Agromy”, a stamtąd do WZSR. W dziale maszyn rolniczych poinformowano mnie, że obecnie WZSR na głowie ważniejsze sprawy, że na razie jest to niemożliwe z powodu braku funduszy. Zapytałem wówczas, czy znajduje się fundusze na pokrycie wartości całej przyczepy. Jeśli ona posłoi jeszcze przez rok pod kołami nieba? Ze swej strony uważam, że jest to maroizmatyczne nienależyte postępowanie, za które wszyscy ponosimy odpowiedzialność. Interesujący mnie sprzęt nie może być sprzedany tylko z 15-procentową przeceną, bo jest niesprawny, sprzęt trzeba wykonać własnym kosztem w zakładzie specjalistycznym. Po drugie — jest niekompletny. Wpływ warunków atmosferycznych również pozostawił ślady. W takiej sytuacji powinien zostać powtórnie przeceniony. Uważam, że jeżeli importowany za ciężkie pieniądze sprzęt stoi od przeszło dwóch lat i czeka na złomowanie, to jest tu coś nie tak.

Zdzisław Jurczak
Ciechanów, woj. białostockie
(opras. 18)

PAROWY FORD

Stale dążenie do oryginalności i wzbudzenia zainteresowania innych, przynosi różne wyniki. Tym razem rzecz dotyczy australijskiego konstruktora — Ted'a Fritcharda. Po latach prób wyjechał on na drogę parowym Fordem Falconem. Samochód napędzany silnikiem parowym zużywa 10–12 litrów płynnego paliwa, najczęściej wody, na przejechanie 100 km; osiągając szybkość maksymalną w granicach 140 km/godz. Silnik tego pojazdu pracuje bardzo cicho, a wydzielane spaliny spełniają wszelkie wymogi odnośnie ochrony naturalnego środowiska. W produkcji seryjnej — jeśli kiedykolwiek do niej dojdzie — parowy Ford ma być o wiele tańszy, niż jego benzynowy poprzednik.

BENZYNĄ NIEZASTĄPIONA

Fakt, że samochód napędzany tłokowym silnikiem spalinyowym króluje na drogach nie jest — jak twierdzą niektórzy — znową naślady z producentami samochodów, lecz wynikiem zwykłego rachunku ekonomicznego. Mimo wielu zalet innego rodzaju napędów (w tym elektrycznego i parowego) benzyna jest w dalszym ciągu niezastąpiona. Dlaczego?

Etylina jest sto razy cięższa od akumulatora ołowianego kryjącego w sobie tę samą ilość energii i zajmuje czterdziestą część miejsca. To decyduje nie tylko o ładowności pojazdu, określa także jego zasięg.

Samochody z napędem elektrycznym potrzebują bardzo gęstej sieci stacji akumulatorowych, a jest to

Moto ramka CIEKAWOSTKI

bardzo kosztowne przedsięwzięcie. Zmagazybowanie jednego galona (ok. 4,5 litra) kosztuje rocznie 1,5 dolara, a przechowanie ekwiwalentu energii elektrycznej w akumulatorach ołowianych... aż 22 tys. dolarów.

Dlatego też nie wydaje się być prawdopodobną rewolucją techniczną przy użyciu nawet pięciokrotnie cięższych akumulatorów sodowo-siarkowych.

MAZDA Z WANKLEM NA SPORTOWO

W lipcu br. minie rok od premiery japońskiego samochodu firmy Mazda, który wyposażono w silnik z wirującym tłokiem, czyli w silnik Wankla. Fakt zamontowania tego silnika nie jest czymś nadzwyczajnym, z takimi jednostkami jeżdżą po drogach na całym świecie setki tysięcy samochodów i motocykli. Cała sprawa polega na tym, że silnik ten o znacznie podwyższonej mocy wstawiono do wozu sportowego, a tego jeszcze nie było. 2,6 litrowa jednostka napędowa zadowala się benzyną całkowicie pozbawioną ołowiu, a jej spaliny — jak wykazały badania — nie zawierają substancji szkodliwych dla zdrowia.

Po rocznej eksploatacji nie słychać o rewelacyjnych wynikach tego samochodu. Może jeszcze zbyt wcześnie?

FRANCUSKI BESTSELLER

Najlepiej sprzedawanym samochodem na rynku zachodnoniemieckim jest francuski, wcale brzydki model, Renault 4, produkowany od prawie 18 lat. W czasach swojej młodości posiadał on silnik o pojemności 750 cm i mocy 23 KM zapewniającej mu szybkość 100 km/godz. Obecny silnik ma 850 cm, odpowiednio większą moc i szybkość w granicach 120 km. (Jag)



Prototyp miniprzyczepy campingowej zaprezentowanej na niedawnej wystawie sprzętu turystycznego w Hamburgu (RFN).

CAF — UPI

Wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika •

Program rozwoju produkcji warzyw — zatwierdzony przez Prezydium Rządu — przewiduje wzrost polowej uprawy warzyw do 285 tys. ha w 1980 r.; podwojenie produkcji warzyw w sektorze uspołecznionym; bardziej równomierne rozmieszczenie produkcji w poszczególnych województwach; specjalizację rejonów, zespołów, gospodarstw.

Gospodarka warzywna uzyskała więc należną rangę — ale stanęła też wobec ogromnych zadań. Do końca lat osiemdziesiątych produkcja warzyw ma osiągnąć 6 mln t — na Polakach statystyczne przypadek wówczas ok. 120 kg rocznie. Wzrosnąć produkcja „nowalijek” — do 3 kg na mieszkańca kraju. Głównym źródłem warzyw są i będą nadal uprawy gruntowe. W Polsce uprawia się — według statystyk — ok. 60 gatunków warzyw, w tym 46 na skalę towarową (choć trudno w to uwierzyć, stykając się na co dzień z nader skromnym asortymentem towarów w naszych sklepach i straganach). W produkcji warzyw gruntowych specjalizowały się PGR-y i gospodarstwa doświadczalne Instytutu Warzywnictwa. Towarową produkcję zajmuje się ponad 185 tys. gospodarstw indywidualnych. Począwszy od 1975 roku, wzrosła o 20 proc. area upraw pomidorów, ogórków, kalafiorów, roślin strączkowych, liściastych, przyprawowych.

Plony warzyw gruntowych w dużym stopniu zależą od warunków atmosferycznych, o czym przekonaliśmy się podczas „zimnych sezonów” 1977 i 1978. Zawiodły nas zwłaszcza pomidory — ważące na globalnej statystyce. W dwóch minionych latach mieliśmy za to więcej sałaty, groszku, fasolki, bruksekli. Weszły na rynek nowości: kapusta pekińska, kukurydza cukrowa, skorzonera i in. Wprowadzając odmiany o różnych okresach dojrzewania, mieliśmy świeże warzywa od kwietnia do listopada.

Produkcja towarowa warzyw rozwija się w wydzielonych rejonach, osiągając wysoki poziom koncentracji (gmina Ożarów w woj.

Bukiet jarzyn



warszawskim miała 34 proc. użytków rolnych pod warzywami, gdańska Rumia — 25 proc., Świdnica w Wałbrzyskiem aż 48 proc. itd).

Poważnymi dostawcami warzyw na rynek są gospodarstwa indywidualne. Według Instytutu Warzywnictwa, jest to specjalizacja pracochłonna: przyjmuje się, że jedna rodzina u nas produkuje dla 4—5 rodzin, podczas gdy np. w Szwecji — dla 35 rodzin. W puli warzyw przekazywanej na rynek mają udział posiadacze ogródków działkowych i przydomowych.

Instytut Warzywnictwa zajął się perspektywami produkcji ogrodniczej w naszym kraju. Jej przyszłość upatruje w produkcji wielkotowarowej, przy zastosowaniu mechanizacji kompleksowej, nowo-

czesnego przechowywania, nowych technologii upraw. Instytut wprowadza wzorce wielkotowarowej produkcji warzyw. M. in. w gospodarstwie doświadczalnym Guzów opracowano taki wzorec dla produkcji cebuli, marchwi i kapusty — przejęło go 10 PGR — nastawia się na to 25 dalszych. Ten wzorec ustala rozmiar optymalny wielkotowarowego gospodarstwa warzywniczego na 300—500 ha. Wzorec produkcji ce-

buli wprowadza mechanizację, poczynając od siewu — poprzez przechowywanie — aż do pakowania. W Guzowie ze 106 ha otrzymano 3500 t cebuli.

Z kolei warzywnicy zakład doświadczalny Leszkowice opracowali wzorec wielkotowarowej produkcji pomidorów, przy czym wprowadza pierwszy w kraju kombajn do zbioru. Zakład stosuje odmiany o równoczesnym dojrzewaniu dla zbiorów mechanicznych — oraz przedzbiory ręczne. Postanowiono wypróbować w naszych warunkach sposób stosowany w NRD: częstotowy przerób na miejscu u producenta, co pozwala mu uniknąć „klepski urodzaju”.

Modernizując przechowywanie, Instytut skierniewicki wprowadza (w Guzowie) elektronicznie sterowa-

ne przechowywanie cebuli; taki obiekt na 12 tys. t buduje Zakład w Rekowicach, oddając pod uprawę warzyw 500 ha gruntów rolnych. Wprowadza też suszarnię warzyw.

Instytut warzywnictwa poświęca specjalną uwagę szklarniom, których ostatnio namnożyło się w kraju. Można powiedzieć, że jesteśmy świadkami prawdziwej rewolucji w szklarnictwie: oto jeszcze niedawno największy obiekt w kraju miał 1,5 ha. Obecnie mówi się o 3 ha jako o jednostce powielanej — są obiekty wynoszące 6 i 12 ha. Instytut ustala wielkość kombinatu szklarniowego na 24—36 ha. Po zrealizowaniu programu rozbudowy szklarni rynek będzie zaopatrywany w 60 proc. ze źródeł wielkoobszarowych.

Poza nie sprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, Instytut Warzywnictwa wskazuje niedobór nawozów mineralnych przydatnych dla ogrodnictwa, deficyt siły roboczej — przy niedostatku maszyn, które mogłyby ludzi zastąpić, brak nowych wydajnych odmian warzyw, kłopoty z transportem, z przechowywaniem warzyw itd. Wszystko to sprawia, że postęp w rozwoju produkcji jest zbyt powolny — jak na założenia programu rządowego.

Warzywnictwo musi mieć zapewnione warunki rozwoju, zwłaszcza w rejonach najkorzystniejszych. Instytut chętnie widzi je w sąsiedztwie aglomeracji miejskich i wielkich zakładów przemysłowych, nastawiając na nią gospodarstwa chłopów-robotników.

Do producentów warzyw przywrócić u nas nazwę „badylarz” — ale obecnie wzrastają wymagania stawiane tym producentom. W produkcji warzyw bierze dziś udział chemik, fizyk, elektronik, mechanik, oczywiście wyspecjalizowany agrotechnik. Podnosi to rangę społeczną, od którego zależy zaopatrzenie ludności w podstawowe produkty — warzywa.

JAN OKRZA

Szlachetny jedwab

Jedwab naturalny należy do najszlachetniejszych tkanin. Delikatny i przewiewny, a zarazem zdrowy, dający się barwić i malować — jest przedmiotem marzeń niejednej elegantskiej, a uszyte z niego kreacje należą do najwytworniejszych i najdroższych.

Według różnych źródeł za ojczyznę jedwabnika uważa się Indie — podobno był tu znany przed 6 tysiącami lat p.n.e., a Chiny za kraj, gdzie jedwabnictwo rozwinęło się na skalę przemysłową. Tutaj przez 30 wieków zadróżnie strzeżono tajemnicy wytwarzania jedwabiu, sprzedawanego wówczas na wagę złota i stanowiącego

środek płatniczy. Jedwabnictwo rozpowszechniło się poprzez Koreę do Japonii (jedna z legend głosi, że greń, czyli jajeczka jedwabnika przewiozła potajemnie jedna z chińskich księżniczek wydana za mąż za granicę, która nie wyobrażała sobie, że będzie mogła nosić stroje z czegoś innego niż jedwab naturalny), a stamtąd do Persji. Z jedwabiem zawsze związana była aura tajemniczości — inna legenda utrzymuje, że greń ukrytą w lasce bambusowej przewieźli mnisi do Bizancjum, skąd jedwabniki przodostąpiły się do Grecji, Italii, Hiszpanii i Francji, a potem do innych krajów Europy, w tym tak-

darze przeznaczonych dla hodowców, zachęca do podjęcia tej działalności, służy wszelką radą i pomocą.

Ponieważ morwa stanowi wyłącznie pożywienie gasienic jedwabnika — pierwszy kierunek prac zoologicznych naukowców dotyczył selekcji i wyhodowania takiej jej odmiany, która dawałaby jak największą wydajność liści oraz była odporna na kaprysy naszego klimatu. Te założenia osiągnięto w odmiennie morwy zwanej żółwiną wielkolistną, która ma duże liście i daje dwukrotnie więcej masy roślinnej od morwy zwykłej. O tym jak jest to istotne niech świadczy fakt, że np. hodowla z 10 g greńy potrzebuje w ciągu zaledwie 8—10 pierwszych dni życia aż 300 kg liści, a więc codziennie około 35 kg!

że do Polski, gdzie pierwsze prace hodowlane prowadzone były już w XVII w.

Jedwabnictwo należy więc do najstarszych gałęzi hodowli na świecie. W naszych warunkach klimatycznych też daje ono dobre rezultaty, a jest zajęciem bardzo opłacalnym. Trwa sezonowo przez około 5 tygodni w czerwcu i na początku lipca, przynosząc przeciętnie około 15 tys. zł dochodu. W Polsce swoją historię przeżywa hodowla jedwabników w latach 50-tych, kiedy zajmowało się nią wielu prywatnych hodowców, przeznaczając na ten cel swoje urlopy; obecnie nastąpił wyraźny spadek zainteresowania. I dlatego zaledwie 10 proc. surowca dla Milanówka pochodzi z produkcji krajowej, reszta z importu.

Wszystkimi problemami związanymi z hodowlą jedwabnika w naszym kraju zajmuje się Zakład Badawczy Jedwabiu Naturalnego w Żelwinie, będący placówką poznańskiego Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych. Tu prowadzone są prace nad dwoma podstawowymi elementami niezbędnymi w jedwabnictwie, a więc morwą i grenią „rodzinną” jedwabników będących mieszańcami jedwabników japońskich. Tutaj także wydaje się książkę, podręcznik i kalendarz.

Druga istotna sprawa, to grena. Do hodowli konieczna jest najlepsza, sprawdzona, dająca gwarancję udanego wychowu i wolna od wszelkich chorób. Tylko grena „firmowana” przez Zakład w Żelwinie może stać się podstawą hodowli. Prowadzone tu wieloletnie prace nad otrzymaniem najwyższych mieszańców jedwabników japońskich, było zadaniem zmuszającym, ale jego rezultaty są bardzo udane. Okazało się — że dzięki zabiegom selekcyjnym prowadzonym od 1959 r. otrzymano „polskie” jedwabniki, które nie ustępują w długości wywierzanej jedwabnej nitki najlepszym na świecie — japońskim, uważanym za światowy wzorzec. Przeciętna długość takiej nitki „wyprodukowana” przez nasze mieszańce wynosi 1700 m, a w przypadkach „wysokowoskich” nawet (2 km!). Oprócz długości włókna istotną jest także ich wydajność hodowlana. Wychów gasienic z 20 g naszej greńy daje do 480 dm sześć kokonów. Nie musimy więc mieć kompleksów w porównaniu z tradycyjnymi potęgami jedwabniczymi. (dor)

NA ZDJĘCIU: przecinanie oprędu.



NA ZDJĘCIU: doc. dr Jerzy Kremśki demonstruje oprędniki z kokonami.

CAF — Rosiak

Zatruwacze

50 samochodów różnych marek, w czasie normalnych przeglądów rejestracyjnych, poddano dodatkowym badaniom, określającym stężenie tlenku węgla w spalinach. Badania te zainicjował Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska w Olsztynie — ich terenem była miejscowa Stacja Kontroli Samochodów. Pomiar wykonano analizatorem spalin AST-75 produkcji krajowej. Okazało się, że ponad 50 proc. badanych samochodów emitowało nadmierne ilości tlenku węgla — w siedmiu samochodach stężenie przekraczało 10 proc. ogólnej ilości spalin. Samochody były dobrane w drodze losowej, ale wyniki tych badań można uznać za reprezentatywne w szerszej skali.

Stan ten był spowodowany niewłaściwą regulacją gaźników oraz spalaniem zbyt bogatej mieszanki. Ośrodek olsztyński na podstawie tych badań wysunął postulat, aby wszystkie stacje obsługi samochodów zajęły się diagnostyką procesu spalania i składu mieszanki benzynowo-powietrznej oraz regulacji silników — dla wyeliminowania tego szkodliwego zjawiska.

generacjom. Specjaliści amerykańscy oceniają, że wykorzystanie tego odkrycia do produkcji insuliny w skali technicznej wymaga jeszcze 2—3 lat badań.

WNIOSKI PO ZIMIE

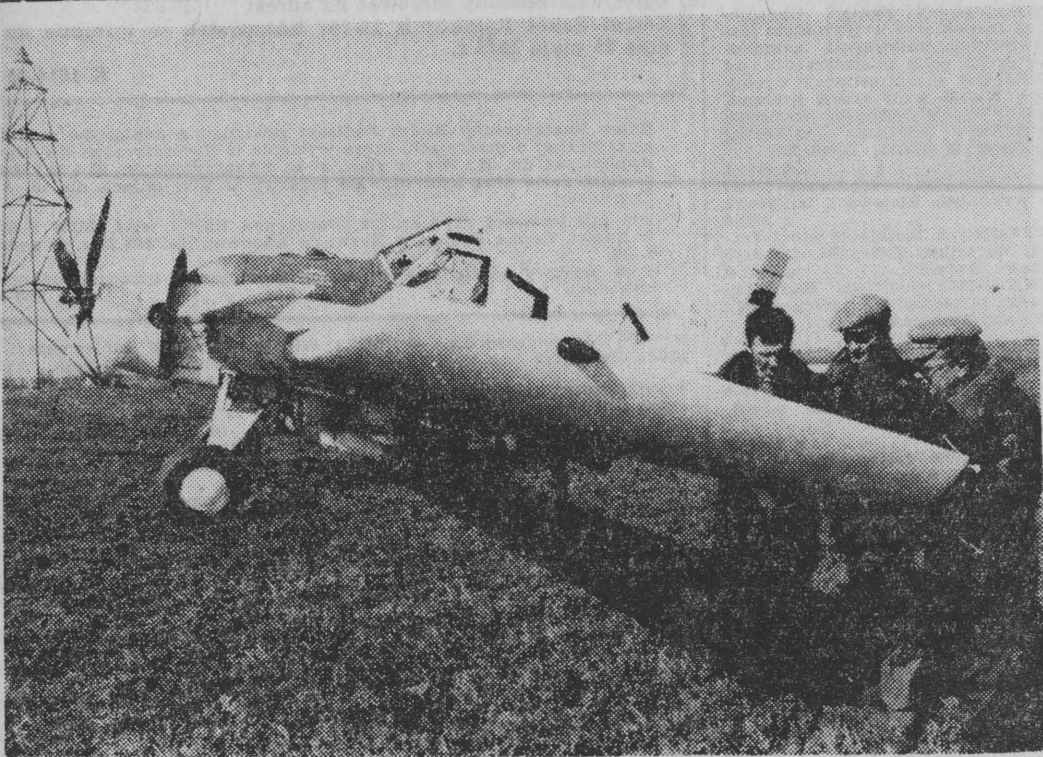
Choć zima już za nami, niekorzystny wpływ śnieży i mrozów na pracę kolei w wielu krajach Europy jest nadal widoczny. Nie tylko wśród krajowych specjalistów panuje przekonanie, że wobec takiej kłopotliwej żywiołowej zawodzi nawet nowoczesna technika. Ale można by również wskazać systemy urządzeń, które zdały egzamin — wśród nich system przewodowy Cetelec zastosowany w daryskim metrze do podgrzewania szyn. Dzięki specjalnej konstrukcji płaszcza osłaniającego żyłę grzejną, powstające w niej ciepło jest oddawane tylko do podgrzewanego elementu szyny. Wypromieniowanie ciepła w innych kierunkach uniemożliwiają kanały powietrzne, izolujące żyłę grzejną od otoczenia. Podgrzewanie szyn systemem Cetelec eliminuje możliwość zmniejszenia się przyczepności kół na skutek oblodzenia, zwiększając tym samym sprawność pociągów zestawów.

ZE ŚWIATA TECHNIKI

pami było otrzymanie za pomocą metod inżynierii genetycznej hormonu somatostatyn oraz przeniesienie genów odpowiedzialnych za produkcję insuliny u szczurów do Escherichia Coli. Otrzymano w ten sposób nowy szczep bakterii, wytwarzający insulinę i posiadający zdolność przekazywania genów insuliny dalszym

LASER W FABRYCE PAPIERU

Lasery dziś to nie tylko sprzęt naukowo-badawczy, ale także coraz częściej narzędzie pracy nowoczesnego przemysłu. Z licznych przykładów stosowania laserów w zakładach wytwórczych zwraca uwagę m. in. wykorzystanie takich urządzeń w celulozowniach firmy AB Iggesund Bruk (Szwecja) do kontroli produkcji surowego papieru przeznaczanego do wytwarzania papierów fotograficznych. Laserowy system wykrywa i rejestruje plamy żywiczne i inne wady powierzchniowe taśmy papierowej w toku produkcji. Wykrycie tych wad gotym okiem przy dużych szybkościach biegu taśmy jest oczywiście niemożliwe. Promień laserowy, odchylany przez wirującą pryzmat, omiata powierzchnię badanej taśmy i przenikając przez warstwę papieru jest odbierany przez czujnik, rejestrujący zmianę natężenia padającego światła. Wykryte plamy są segregowane na trzy grupy, zależnie od wielkości. Jeśli liczba plam albo ich wielkość przekracza nastawioną wartość graniczną, automat włącza optyczne i akustyczne sygnały dźwiękowe.



Tej wiosny na wolno i nierównomiernie wysychających polach, samoloty rolnicze okazywały się wyjątkowo użyteczne. Można dzięki nim rozsiewać nawozy o wiele szybciej i bardziej równomiernie, niż ciągnikami. NA ZDJĘCIU: nowy polski samolot rolniczy — PZL 106 A Kruk. Co piętnaście minut wywozi tonę nawozów.

CAF — Żolnowski

Zielone AKCENTY

Jest wiele instytutów, placówek badawczych, wyższych szkół rolniczych. Są w każdym kraju. Mniejsze i większe, znane na całym świecie i będące jeszcze na dorobku, aktywnie wchodzące w życie, lub pracujące w zaciszu. Zatrudniają one dziesiątki tysięcy ludzi, wielu wybitnych fachowców z dyplomami profesorów, lub młodych obiecujących naukowców. Chcą całe życie poświęcić badaniom, których wartość nie zawsze potwierdza praktyka. Mówi się często, że oprócz wiedzy potrzebna jest intuicja, nadzwyczajna cierpliwość i skrupulatność, często umiejętność podejmowania ryzyka. To trudna, ale także pożyteczna praca.

NAUKOWCY — w przeciwieństwie do polityków — nie uznają formalnych granic. Zwykle chętnie dzielą się wynikami badań, publikują je w dostępnej literaturze, przekazują innym placówkom badawczym. Międzynarodowa dystrybucja informacji naukowo-technicznej w rolnictwie, to czynnik mogący przynieść więcej dobrego, niż filantropijna, doraźna pomoc ma-

terialna. Świadomości tego faktu toruje sobie drogę wolno, bo na ogół każdy woła o gotowe produkty dla głodującej ludności. W nagłej potrzebie ta forma pomocy jest konieczna, ale trudno traktować ją jako działal-

ność, czego przykładem mogą być do dziś wychwalane pod niebiosa intensywne odmiany zbóż, zwłaszcza pszenicy. Później — w wyniku doniesień na temat metod badań i uzyskiwanych rezultatów, lub też dostarczenia gotowego materiału do rozmnożenia — korzystają z tych prac inne kraje.

JAK TO CZĘSTO BYWA weterne kopiowanie pewnych koncepcji, lub bezkrytyczne przenoszenie techniki i tech-

nym, ale wcale nie fantastycznym — jak zapowiadano — wyniki zielonej rewolucji w wielu krajach.

WSZĘDZIE jest wiele potrzeb. Musimy rozstrzygać ciągle dylematy. Każdy kraj uznaje priorytety. Na co należy przede wszystkim przeznaczyć posiadane fundusze — przemysł, rolnictwo, turystykę, czy — często sążsakuje nas to niemiłe — dalsze zbrojenia. A jeśli na gospodarkę żywnościową, to ile,

TAKICH PRACOWNIKÓW — mogących liczyć na sukcesy w swoim życiu — jest też niewielu w naszym kraju. Każdy, nawet mieszkaniec wiejskiego miasteczka i społeczność — prof. Szczepan Pieniążka. W hodowli roślin zastąpił doc. T. Wolski, inżyniera, znaną z nauk o rolnictwie. Znalazłoby się jeszcze kilka nazwisk, ale to za mało w kraju, w którym rolnictwo odgrywa tak doniosłą rolę.

PISZE SIĘ teraz dużo o potrzebie przekazywania informacji i to w tempie możliwie najszybszym. Idea to piękna i pożyteczna. Tak, pomagamy sobie wzajemnie. Ale ten przybierający potok informacji rolniczej trzeba weryfikować, wzbogacać, szybko wdrażać do praktyki. Przecież technologia upraw stosowana np. w Japonii są mało przydatne w Afryce. Doświadczenia Stanów Zjednoczonych (droga siła robocza, duże obszary do dyspozycji rolnictwa, wysoki stopień mechanizacji) nie dadzą się zastosować w krajach azjatyckich. Dorobek niektórych krajów zachodniej Europy (kilkaście kg NPK na hektar) jest z powodów oczywistych nie do przeniesienia na grunt Ameryki Południowej.

A WSZĘDZIE wiedza powinna kwitnąć na polach.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Wiedza kwitnąca

ność stałą, perspektywiczną, efektywną. Natomiast pomoc naukowców krajom zafacynym ma kolosalną przyszłość.

CIEKAWE: w latach 1951—74 wydatki na badania naukowe w rolnictwie światowym zwiększyły się z 769 mln dolarów do 3,8 miliarda. W ostatnich latach przeznaczano na te cele ponad 4 mld dolarów rocznie. Z tej kwoty trzy czwarte wykorzystują placówki badawcze w Europie i Ameryce Północnej. Ich przedstawiciele odnoszą też największe suk-

nologii z jednej półkuli na drugą, z jednej strefy klimatycznej do innej, z krajów zamorskich i o wysokiej cywilizacji do innych — przyznosi rozczarowania i zalamania. Jakże mało pisze się teraz o zielonej rewolucji, która uprawdź nie zakończyła się klęską w żadnym państwie, ale też nie spełniła pokładanych nadziei, które rozbudzało przez lata i wystawiano często czerki bez pełnego pokrycia. Czynniki klimatyczne, glebowe, polityczne, ekonomiczne, strukturalne, społeczne i inne zadecydowały o pokaż-

dla kogo, na jakie cele? Zwycięstwo uważa się, że poziom intensywności naukowych badań rolniczych powinien być określany stosunkiem wydatków na te cele w porównaniu z wartością uzyskiwanej produkcji. Dla przykładu: w Stanach Zjednoczonych wskaźnik ten wynosi 2,7 proc., podczas gdy w Ameryce Południowej jest dwukrotnie mniejszy. Zresztą same pieniądze nie rozwiążą kwestii. W wielu krajach brak wysoko wykwalifikowanej kadry, ludzi pełnych twórczej pasji, całkowicie oddanych swym pracom.

PRACA

POTRZEBNA na stałe pomoc do prowadzenia domu dla dwóch osób. Ochrona pokojów, 05-300 Mińsk Mazowiecki, Warszawa 87, Guczewice.

POMOC niewykwalifikowana do pracowni cukrowniczej potrzebna. Warszawa, Al. Olszyskiej Grochowskiej 33, tel. 10-12-30, Zakwaterowanie zapewnia.

POTRZEBNA pilnie pomoc do pracy na fermie kurzej k-Warszawy. Zakwaterowanie zapewnia. Helena Tarasuk, Warszawa 61-820, ul. Lisowska 50 m. 4.

PREZYJNE na stałe opiekunkę do dziecka. Warunki bardzo dobre. Warszawa, Kłody 16 m. 11.

ZATRUDNIĘ młodą w zakładzie rzemieślniczym oraz częściowo do pomocy w domu za pokój. Rosaliska, Warszawa, Tyńska 10 A.

LOKALE

MIESZKANIE samodzielne. M-3, dwa pokoje, kompletnie urządzone w dobrym punkcie Białostoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 2269.

WROCŁAW — M-3 kwaterunkowe, 1 piętro, śródmieście — za mieszkanie w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 2269.

BYDGOSZCZ — mieszkanie spółdzielcze, dwupokojowe, balkon, 1 piętro — zamienie na podobne w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 2269.

SAMOCHODY

KUPIĘ karoserie do „Nysy”, może być po wypadku. T. Szubiga, Goldap, 1 Maja 9, tel. 180.

„FIATA” 125 MR (1975) — sprzedam — zamienie na nową „Fiata” 126 p. Białystok, tel. 237-34.

„SKODA” 105 S (rok produkcji 1975) — sprzedam. Białystok Sienkiewicza 5 m. 19, tel. 250-53.

„TRABANTA” 601 — sprzedam. Głębokie, ul. Łukowa 2.

„SYRENE” 105 — sprzedam. Łomża, ul. Reymonta 6/24.

„SYRENE” 105 (rok 1977) — sprzedam. Łomża, ul. Gwardii Ludowej 10, tel. 58-57.

SAMOCHÓD „Volswagen” 1600, stan idealny — sprzedam. Augustów, Pl. J. Krasińskiego 13 — Pracownia Cukiernicza.

„SKODA” 105 S (rok produkcji 1977) — sprzedam. Marian Krysiak, Nowa Ruda, gm. Turów.

SAMOCHÓD „Zuk” blaszak — sprzedam. Wiadomości Augustów, ul. Żelazna 55.

„FIATA” 125 p 1300 (rok 1973) — sprzedam. Augustów, ul. Nad Notką 13.

RÓŻNE

WPHW — informacja o nowościach trwałego użytku, tel. 338, k. 1554-0.

CHRYZANTEMY doniczkowa, wielokwiatowa — sprzedam sadzonki. Przemyska, Białystok, ul. Wysoki Stoczek 75.

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych

„INSTAL” w Białymstoku

w porozumieniu z

Zespołem Szkół Zawodowych w Suwałkach

ogłasza zapisy

do klasy pierwszej 3-letniej szkoły w zawodzie:

monter rurociągów przemysłowych

Przyjmowana jest młodzież męska w wieku 15—17 lat.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz inne świadczenia socjalne.

Uczniom spoza Suwałk szkoła zapewnia internat.

Absolwenci mają zapewnioną bardzo dobrą płatną pracę na budowlach przemysłowych w województwie suwalskim i na terenie działalności przedsiębiorstwa oraz mogą kontynuować naukę w technikum.

Zgłoszenia należy kierować na adres szkoły:

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH MINISTERSTWA OŚWIATY I WYCHOWANIA, 16-400 SUWAŁKI, ul. Armii Czerwonej 24.

K 1673-0

REJON DROG PUBLICZNYCH W BIAŁYMSTOKU

zawiadamia, że z dniem 26 maja 1979 r. ZOSTAJE ZMIENIONY TELEFON na Bazie RDP, ul. Ciołkowskiego 90 z nr. tel. 317-12 na NR TEL. 412-504.

K 1886-1

KUPIĘ na założenie plantacji kilkanaście tysięcy sadzonek Sengliany oraz Geneva, Machern, Stochzeit, Brazylijskie holenderska i inne pnące odmiany. Oferty składać już, Wiktoria Cabaj, Sobole, 21-407 Ulan.

OKAZJA! Sprzedam nowy uniwersalny aparat rentgenowski Siemens „Relioskop 3”. Idealny do praktyki prywatnej. Białystok, tel. 210-52.

WŁOSKA automatyczna maszyna do dorabiania kluczy, w dobrym punkcie Białogostu — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 2274.

SPRZEDAM cegłę pełną, dźturawkę, wapno. Białystok, Kleścin, Zawadzkiego 4, po godz. 19.

18.V.79 r. zaginiony mały, czarny, kudłaty piesek. Uczelwego znalazcę, opiekuna proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Białystok, Czerskiej 14 m. 38 (po godz. 18).

WZMACNIACZ 150 W, 50 z kolumnami Rokon, kolumny pogłosowa Rokon, automatyczny perkusista Felsing — sprzedam. Łukowski, Kolno, Plac Wolności 17.

K 593-1

OBRONA PRAC DOKTORSKICH

W dniu 31 maja 1979 r. w Akademii Medycznej w Białymstoku (duża aula, ul. Kilińskiego 1) odbędą się publiczne obrony rozpraw doktorskich:

— lek. med. Jolanty Chmielewskiej

pt.: „Badania nad zachowaniem się aktywności reninowej osocza w ostrym wirusowym zapaleniu wątroby (WZW) i w przewlekłych hepatopatiach”

Promotor: prof. zw. dr med. Piotr Boroń

o godz. 13.30

— lek. med. Kazimierza Orłowskiego

pt.: „Ocena czynności glikokortykoidalnej kory nadnerczy w przewlekłej chorobie wrzodowej żołądka i dwunastnicy leczonej operacyjnie”

Promotor: doc. dr hab. Zbigniew Puchalski

o godz. 15.00

— lek. med. Andrzeja Lenczewskiego

pt.: „Właściwości fagocytarne i transportowe komórek płynu otrzewnowego w ciąży doświadczałnej”

Promotor: doc. dr hab. Wiktor Łotocki

(prace do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB).

K 1867-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W BIAŁOSTOKU

informuje, że od dnia 23 maja 1979 roku obowiązują następujące nr telefonów 411-575 i 411-576.

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, ZAKŁAD PROJEKTOWANIA I USŁUG INWESTYCYJNYCH „INWESTPROJEKT” w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę budynków mieszkalnych wraz z gospodarczymi znajdujących się w Białymstoku za cenę wywoławczą:

	I przetarg	II przetarg	III przetarg
ul. Sportowa 3	11.000 zł	5.000 zł	1.000 zł
ul. Sportowa 1/2	8.000 zł	4.000 zł	1.000 zł
ul. Targowa 10	25.000 zł	12.500 zł	5.000 zł
ul. Sportowa 10	20.000 zł	10.000 zł	3.000 zł
ul. Sportowa 1/1	10.000 zł	5.000 zł	1.000 zł
ul. Sienny Rynek 9	5.000 zł	2.500 zł	1.000 zł
ul. Sienny Rynek 7a	10.000 zł	5.000 zł	1.000 zł
ul. Sienny Rynek 7	30.000 zł	15.000 zł	5.000 zł

Oferty należy składać w biurze WSM ZPIUI „Inwestprojekt” w Białymstoku, ul. B. Podewornego 2, XI piętro, pokój 22 a do dnia 29 maja 1979 r.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny oferowanej należy wpłacić do kasy w dniu przetargu do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 maja 1979 roku o godz. 10 w świetlicy WSM ZPIUI „Inwestprojekt” w Białymstoku, ul. B. Podewornego 4 „b”, XI piętro.

II licytacja budynków nie sprzedanych w I licytacji odbędzie się w dniu 30 maja 1979 roku o godz. 10. Wpłata wadium na II licytację obowiązuje do dnia 30 maja 1979 roku do godz. 10.

III licytacja budynków nie sprzedanych w II licytacji odbędzie się w dniu 31 maja 1979 roku o godz. 10. Wpłata wadium na III licytację obowiązuje do dnia 31.V.79 r. do godz. 10.

Wpłata wadium w najwyższej wysokości upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego budynku.

Zastrzega się wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. GENOWIEFIE LENARTOWICZ
z powodu śmierci
Ojca
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej w Białymstoku. K 1830-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. TEKLI WYSOCKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz wszyscy pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Weterynaryjnego w Łomży. K 1846-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. HALINIE DEN
z powodu zgonu
Matki
składają: Zarząd, Egzekutywa POP, Rada Zakładowa i współpracownicy. K 1858-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZOWI TURECKIEMU
z powodu zgonu
Brata
składają: Egzekutywa POP, Rada Zakładowa i pracownicy. K 1897-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. ELŻBIECIE LENAR
z powodu śmierci
Ojca
składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych. K 1854-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JANOWI PAWŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają: Zarząd i pracownicy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach. K 1862-1

Wyrazy głębokiego współzucia</

Ruch nadal na czele

... ..